

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumerata
zamiejscowa: **miejscowa:**
rocznie 32 K, | **rocznie 24 K,** | **ćwierćrocznie 8 K — h,** | **ćwierćrocznie 6 K,**
półrocznie 16 K, | **półrocznie 12 K,** | **miesięcznie 2 h 70 h,** | **miesięcznie 2 K.**
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i listowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 sierpnia b. r. najmiłosiwiej nadać radcy Rządu krajowego przy Rządzie krajowym w Czerniowcach, dr. Bazylemu Duzinkiewiczowi, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik przeniósł starszego komisarza policyi, Wiktora Sienkiewicza, z Przemyśla do Lwowa, komisarza policyi: Antoniego Pajęczkowskiego, z Przemyśla do Lwowa, a Jana Kasprzyka, ze Lwowa do Przemyśla, oraz konceptistów policyi: Seweryna Stefana Hubaczka, z Brodów do Husiatyna. Lubina Saturnina Więckowskiego, z Husiatyna do Przemyśla i Zygmunta Raczka, ze Lwowa do Brodów.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował maturzystę gimnazjalnego, Ludwika Wolskiego, praktykantem pocztowym we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 września.

Znaczenie konferencyi bar. Gautscha z hr. Khuen-Hedervarym.

Konferencya, jaką bar. Gautsch odbył d. 5 b. m. z hr. Khuen-Hedervarym w Budapeszcie, miała ten pozytywny wynik, iż rokowania między obu rządami w sprawie mięsnej zostaną wznowione. Jeszcze większe wszakże znaczenie ma inna okoliczność, a mianowicie, że wznowione konferencye oprą się na nowej podstawie. Wynika ztąd, że żądna ze stron obu nie uważa wznowienia rokowań za czezą formalność. Wznowienie nastąpi nie w punkcie, w którym konferencye zerwano jako bezcelowe, lecz w zupełnie innym, takim mianowicie, który rokuje pomyślniejsze wyniki. Niezwykle serdeczny ton, jaki utrzymał się po obu stronach w ciągu całej narady, należy uważać również za dobrą wróżbę. Wszystko wogóle zdaje się zapowiadać, że tym razem konferencye nie spełzną na niczem.

Nowa podstawa, na jakiej prowadzone być mają rokowania, nie została, co prawda, ściśle określona. W nieobecności resortowych ministrów węgierskich można było na razie ustalić

tylko wytyczne, niepodobna jednakże było formułować propozycyji, ani kontr-propozycyji. Gabinet węgierski powziął był swego czasu uchwałę co do stanowiska, jakie zajął w rokowaniach, obecnie więc trzeba znowu uchwały gabinetowej dla określenia drogi, na jaką rząd ten wejść ma w nowej fazie rokowań. Konferencya więc obu Szefów Rządów miała na celu tylko wybadanie obustronnych zapatrywań, aby propozycye, jakie w swoim czasie zostaną poczynione, były możliwe do przyjęcia. Na Węgrzech ma się rada ministerjalna zebrać około połowy przyszłego tygodnia, w tym bowiem czasie powrócą do stolicy resortowi ministrowie dr. Lukacs i hr. Serenyi. Formalne więc rokowania w sprawie mięsnej rozpocząć się nie mogą prędzej, jak po 15 b. m.

Co do umowy Szefów obu Rządów wiadomo tyle tylko, że w myśl jej ma być przedmiotem rokowań nietylko kwestya dowozu mięsa argentyńskiego, lecz wogóle wszystkie kwestye mające związek za sprawą mięsna, zwłaszcza kwestya bałkańskich kontyngentów mięsnych. Wobec tego, że Rumunia nie mogła dostarczyć mięsa w ilości takiej, iżby wyczerpała przyznany jej kontyngent, nasuwa się pytanie, czy deficytu tego nie należałoby pokryć gdzieindziej. Przedewszystkiem mianoby odpowiednio powiększyć kontyngent mięsa dla Serbii, która przyznany jej kontyngent już wyczerpała.

Stwierdzić dalej wypada, że Węgry nadal obstają przy zasadzie kompensaty. Rząd węgierski domaga się od austriackiego o-

kreślenia jak najdokładniej żądań, by do nich dostosować było można rozmiar kompensat. Dlatego też i w przyszłych rokowaniach porozumieć się z sobą będą musieli przedewszystkiem fachowi referenci i oni to wygotują swym rządowi odpowiednie wnioski. Ministerstwa zajmą się następnie zbadaaniem ich propozycyji i na tej podstawie w dalszym ciągu rokowań czynni będą już sami Ministrowie.

W Budapeszcie sądzą, że pomimo wzajemnej zyczliwości obu stron interesowanych potrzebne będą jeszcze dłuższe rokowania, zanim osiągnie się porozumienie. Przestrzegają też koła polityczne węgierskie przed zbyt nym optymizmem co do toku rokowań. Niemniej jednak i tam przyznają, że nowe rokowania odbędą się pod nierównie lepszymi auspicyami, niż poprzednie.

Budapeszt. Co do projektowanych rokowań w kwestyi mięsnej przypuszczają w sferach politycznych, iż rząd węgierski zrezygnuje z dotychczasowego swego żądania połączenia kolejowego z Annaberg i że w pierwszym rzędzie rokowania odnosić się będą do umożliwienia dowozu mięsa z Serbii. Zdaje się także, iż rząd węgierski gotów jest poczynić ustępstwa odnośnie do życzeń austriackich w sprawie budowy kolei dalmatyńskiej.

25)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

VII.

(Ciąg dalszy).

Nie dopuściła jej do słowa.

— Tak, ja znam ludzi. Nie pozwolę też, aby moje dziecko zwichnęło sobie życie, idąc nierozważnie zamaż, jak ja to uczyniłam, wskutek braku rozumnej opieki jedynie.

— Ojciec cię tak kochał, do ostatniej chwili, do ostatniego tchnienia...

— Dajże ty mi pokój, z tem kochaniem! Przy całej wielkiej fortunie, nie panny Niezabudowskiej trzeba mu było na żonę, lecz jakiej szlachcianki z prowincyi. Dostę się nad tem nacierpiałam. Ty, z twoją klasyczną urodą wziętą po ojcu i z wdziękiem arystokratycznym Niezabudowskich, masz większe jeszcze prawo do świetnego losu.

— Nie pragnę go wcale.

— Odkąd znasz p. Edwarda; wierzę. Ale moją rzeczą uprzedzić cię, że dopóki nie zhadam jego stosunków rodzinnych i majątkowych, nie pozwolę na żadne, choćby oddalone projekty. To moje ostatnie i stanowcze słowo.

— Ależ, na miłość Boską, dlaczego mam to?

— Bo ten panicz mógł już, do tej pory, swoją schedę stracić. Profesor i uczony. Ty tego chyba nie rozumiesz? Co to za stanowisko? „Pani profesorowa“, czy „pani uczona“? Jak ci się to podoba? „Uczeni“ u nas bez butów chodzą. To jest potrzebne i musi istnieć, w cywilizowanym społeczeństwie, ale tego nikt na seryo nie bierze. Uczony! Wydać za takiego najpiękniejszą pannę w stolicy. Bzika by matka chyba miała!

Zrenie panny, Wandy pociemniały; szafir ich stał się czarnym nieledwie.

— A jednak — przerwała żywo — najszlachetniejszo to, najszczytniejsze powołanie: być drogowskazem i światłem dla współczesnych, sławą dla potomnych, a chlubą dla własnego kraju.

— Jakbym słyszała twego ojca — szczydziła zlekka pani Orlińska. — Te frazesy, te górne zapatrywania są dziedziczne widocznie. Mania, jak każda inna. O tyle tylko niebezpieczna, że przeciwnia zdrowy rozsądek, a pachnie plebejuszostwem. „Powołanie“, mówisz? Szlachciec ma zwykle powołanie: do roli, do koni i do strzelby, lub zielonego stolika; chłop na księdza. Czy może kto jednak mieć powołanie do wykładania Szwajcarom socjologii, do belferki poprostu i pisania książek, których nikt nie czyta? To nie Zola, nie Bourget!

A widząc, iż córce robi przykrość, dodała pojednawczo:

— Lubię go bardzo, jest sympatyczny, ale nie pozwolę nigdy, aby uczucia swoje czy projekty, wyraźniej zaznaczył, dopóki stanowisko jego majątkowe i społeczne nie będzie nam lepiej znane.

Te poziome, małoduszne rachuby, po haszyszu poezyi i uczucia, jaki przed chwilą upoił młodą dziewczynę, wydały jej się tak niskie i ubliżające, iż szkarłat krwi gorącej uderzył jej na lica, a z oczu oburzenie tryśnieło.

— Pan Horecki, niezem jak dotąd, nie zaznaczył żadnych projektów ze swej strony, — zarzuciła gorąco. — Wszelkie więc zastrzeżenia, pod tym względem, są, jak sądzę, przedwczesne i zbyteczne. Gdyby zaś tak nawet było, uważałabym sprawdzanie stanu finansów p. Horeckiego za ubliżenie dla siebie. Przysięgam memu ojcu, na jego żądanie, gdy był już chory, iż nigdy dla pieniędzy zamaż nie pójdę.

— Ach, taak!... Nic nie wiedziałam o tej romantycznej i taktownej przysiędze.

W głosie jej drgnęła ironia. Pod przyjrzeniem powiekami zapalił się płomyk pośmiertnej jeszcze do nieboszczyka nienawiści. W porę jednak przypomniała sobie, iż ani pogarda, ani gniew nie dosięgną już zmarłego, jej zaś przynoszą krzywdę, bo postarzają i zaskodzą mogą.

— *Pauvre papa*, — wycedziła chłodno. — Widocznie był już nieprzytomny.

— Tylko bardzo złamany, bardzo smutny.

Głos Wandy zachwiał się i przycichł. Wzrok, w przestrzeni utkwiony, zdawał się widzieć jeszcze tę głowę siwą, szlachetną, o pięknych, do niej podobnych, a jakby z granitu wykutych rysach.

— I cóż papa, temu dziecku, jakim byłaś podówczas, kazał przysiędz jeszcze? — podjęła zawsze sarkastycznym tonem pani Orlińska.

Córka zawahała się, jak gdyby wrodzona delikatność duszy nie pozwalała jej odśłaniać ostatniej rozmowy, między nią, jedynym dziecieniem, a starcem, tak bliskim śmierci. Ironiczny jednak uśmiech matki i głos jej, lekko drwiący, dotykając ją niemile, zmroziły zarazem skrupał poprzedni.

— I cóż papa kazał ci przysiędz jeszcze? — powtórzyła.

— Tyle tylko, iż będę szła: dobrocią, miłością i poświęceniem przez życie; że zapomnę o sobie, dla tych, których ukocham; że, po nad nich, wolno mi czcić jedno tylko: kraj własny i jego przyszłość świetlaną.

— I ty przysięgłaś?

— Trzymał dłoń na mej głowie, a ja, kłęcząc, wzruszona, powtarzałam słowa jego ze łzami.

— Ładny melodramat, — wycedziła strojna dama. — Maniak! Ładne zgotowałyby ci życie. Chciał podobno, w ostatnich dniach, zmienić testament; przeznaczyć znaczne sumy na cele publiczne. Nie zdążył tylko. Widocznie był już niepoczytalny. Waryat!

Na ustach dziewczyny zawisły wyrazy: „Tylko nieszczęśliwy!“ Zdołała wszakże powstrzymać je w porę. W zamian, jakby natężona wspomnianymi słowami przysięgi, powstała impulsive i osunęła się na kolana przy matce. Był to ruch nie prośby, lub pokory, lecz raczej pieśczęty i zaufania dziecięcego.

— Najdroższa, skoro raz mówimy poważnie, co rzadkiem jest zjawiskiem, proszę, wytłumacz mi, dla czego, w stosunku do p. Horeckiego, podnosisz ciągle kwestye pieniężną? Przecież to nie pierwszy lepszy, przygodny znajomy z podróży, lecz człowiek poważny i znany, o wyrobionem imieniu i zasłużonej, dobrej opinii. Ileż to razy, na pensyi jeszcze, a więc przed 6 lub 7 latami, siostra jego, Dziunia, dzisiejsza Dowgintowa, opowiadała nam o zaszczytach i odznaczeniach, jakie zdobywał za granicą.

— Dla pensyonarki profesor jest ideałem, to fakt znany, ale przestałaś nią być oddawna.

Panna Wanda nęła pieśczętliwie ręce matki.

— Nie o to tu chodzi. Widzisz, droga moja, chciałam tylko powiedzieć, że bez względu na to czy mówilibyśmy tutaj o p. Horeckim, lub kimkolwiek innym, jestem, jak sądzę, w tem szczęśliwym położeniu, iż wyborem moim może kierować serce i przekonanie.

— Nie rozumiem cię. Co chcesz powiedzieć?

— Że bez oglądania się na majątek mego męża, mogę mu zapewnić, nietylko środki do egzystencyi, ale nawet pole do szerokiej społecznej i obywatelskiej pracy. Sam Orlin...

— Powstań, proszę cię — przerwała matka oschle. — Nie jesteś dzieckiem. To niestosowne, takie pozy.

A gdy dziewczę, skarczone, zajęło napowrót krzesło, ciągnęła dalej sztywno:

— Orlin, jak wiesz, oddawna jest sprzedany. Był moją własnością, na moje przepisane imię. Ponieważ ani ja, ani ty nie mogliśmy gospodarować, więc chcąc uniknąć strat możliwych, zmuszona byłam wyzbyć się tej pięknej rezydencyi. Zresztą, z faktu tego nie potrzebuję tłumaczyć się nikomu. Zachwiane ciągle moje zdrowie, ztąd potrzeba wyjazdów zagranicę, częstego pobytu na Południu, kosztowna wreszcie twoja edukacya, wszystko to sumy pochłonęło.

— Ależ ojciec pozostawił duży majątek.

— Tak; pod moim dożywociem. Póki więc ja żyję, mogę nie pozwolić twemu mężowi dotknąć go nawet. Jeżeli zatem, przez miłość dla dziecka mego, od zasady tej odstąpię, to mam prawo żądać w zamian stosownych ekwiwalentów. I dla tego wyrzecz się mrzonek panieńskich, bo głos mój decydującym tu być musi.

Podniosła chusteczkę do oczu.

— Och, jak trudna jest rola kobiety-wdowy, obarczonej rodziną! Ja, przez czyste poświęcenie, dla twego dobra, dla twej przyszłości, młodzianka i uwielbiana, nie poszłam powtórnie zamaż, choć, jak wiesz, konkurentów nie brak mi i dziś jeszcze. A wzamian ty, jedyne moje dziecko, gotowabys wydziedziczyć mnie ze wszystkiego, na rzecz pierwszego lepszego, do niedawna nieznanego ci pana.

Napróżno panna Wanda, całując twarz jej i ręce, zapewniała, iż myśl podobna daleką od niej była.

Pani Orlińska, trzymając chusteczkę przy suchych oczach, potwierdziła z naciskiem:

— Tak, tak. Niewdzięczność dzieci jest faktem oddawna stwierdzonym. To matka tylko gotowa, jak pelikan, własne rozerwać pierś, własną krewią je żywić. One zaś, zasklepione w egoizmie nowej, późniejszej rodziny, nie cofną się przed załadaniem z krwi tej nawet rachunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z położenia.

Wedle doniesienia pism wiedeńskich, nie wiadomo, o ile autentycznego, podjął Prezydent Izby posłów, dr. Sylvester, akcję ku zwołaniu konferencji przewodniczących klubów parlamentarnych, a to dla zastanowienia się nad żądaniem niemieckiego stronnictwa socjalno-demokratycznego co do zwołania Izby poselskiej i dla zajęcia stanowiska wobec dzisiejszego położenia.

Wczoraj po południu odbyło się w Pradze zebranie komisji parlamentarnej jednolitego klubu czeskiego, na którym zajmowano się przedewszystkiem obecną sytuacją parlamentarną.

Obrazy zagał przewodniczący dr. Fiedler, który bardzo szczegółowo nakreślił obraz politycznej sytuacji w chwili obecnej.

Następnie wyłoniła się dyskusja, w której wzięli udział pp. Choc, Hübschmann, Kłofacz, Mastalka i Udrzał.

W dyskusji tej poddano bardzo dokładnemu rozważeniu stanowisko, jakie mają zajęci Czesi w przyszłej sesji parlamentarnej, jakoteż wobec rokowań ugodowych czesko-niemieckich. Wszyscy mówcy stwierdzili, że istnieje skłonność do zawarcia ugody, ale podkreślali też, że Czesi nie mogą czynić dalszych ustępstw wobec Niemców. Z kilku stron padł nawet wniosek, aby skonstruowano *unctim* między uruchomieniem Sejmu czeskiego — a rozpoczęciem obrad Izby posłów. Wniosek ten jednakowoż został odrzucony.

Radykali czescy podnieśli bardzo cierpkie zarzuty pod adresem obecnego Rządu, twierdząc, że system br. Bienertha właściwie w niczem się nie zmienił. Poza tem na konferencji panował wogóle nastrój dość spokojny. Poddano dyskusji także kwestję budowy dróg wodnych i kolei lokalnych.

Co do przedłożeń wojskowych, to kilku mówców wykazywało, że sytuacja o tyle się pogorszyła, iż bar. Gautsch ze względu na obstrukcję w Sejmie węgierskim, nie ma obecnie powodu przynaglać załatwienia przedłożeń wojskowych w parlamencie austriackim i wobec tego ma też odpowiednio więcej czasu do skontruowania większości parlamentarnej. Jedynym politycznym przedłożeniem, które w jesieni bezpośrednio stanie się aktualne, jest tylko projekt ustawy o zmianie regulaminu Izby.

O posiedzeniu wydano następujący komunikat:

Komisja parlamentarna Zjednoczonego Związku posłów czeskich do Rady państwa, odbyła wczoraj po południu posiedzenie pod przewodnictwem p. Fiedlera, który zdał spr-

wę o sytuacji i o zajęciach podczas feryj parlamentarnych. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie w ocenie sytuacji politycznej i co do dalszej taktyki postępowania. Omawiano także sprawę dróg wodnych i kolei lokalnych.

Wczoraj odbyła się w Pradze również konferencja członków prezydium jednolitego klubu czeskiego. Przedmiotem obrad była sprawa ugody. Zarówno radykali czescy jak i agraryusze zajęli to stanowisko, że za samo uruchomienie Sejmu czeskiego nie można jeszcze czynić żadnych ustępstw na rzecz Niemców. Czescy agraryusze oświadczyli nawet, że między uzdolnieniem do pracy Sejmu czeskiego a obradami parlamentu należy stworzyć pewnego rodzaju *unctim*. Mimo wszystko można jednak stwierdzić, że wszystkie stronnictwa czeskie oświadcza się za podjęciem akcji ugodowej.

Ze strony niemieckiej, podobnie jak przedtem, tak i teraz, oświadcza stanowczo, że uruchomienie Sejmu czeskiego możliwe jest tylko za cenę dalszych ustępstw czeskich i że wykluczone musi być raz na zawsze wszelkie łączenie spraw sejmowych czeskich ze sprawami parlamentu.

Konferencja wszystkich niemieckich członków Sejmu czeskiego zwołana została do Pragi na sobotę.

Liga pomocy przemysłowej.

Rozpoczynający się jutro Zjazd Ligi pomocy przemysłowej będzie stanowił chwilę przełomową w dziejach tej instytucji, łączy się bowiem z dokładnym przeglądem jej dotychczasowego dorobku, a w otwarciu nowego gmachu usymbolizuje niejako nową erę Ligi, oby jak najpomyślniej.

Po siedmiu zaledwo latach istnienia Liga rozrosła się do rozmiarów nieprzewidywanych i ukrzepiła się tak dalece, że bez najmniejszej już obawy spoglądać może w przyszłość.

Pod względem organizacji terytorjalnej objęła swoją propagandą, o ile idzie o miasta i miasteczka, cały obszar kraju, a o ile idzie o wsie, kilkadziesiąt powiatów, nie wyłączając ani jednego zakątka od programowej akcji.

Wydane z powodu Zjazdu sprawozdanie stwierdza, że nadzieje, jakie przywiązywano do akcji, której nie można nazwać inaczej jak przygotowaniem uprzemysłowienia wsi, nie zawiodły.

Rzecz jasna, że czas był za krótki, by tak potężna machina zdołała we wszystkich

szczegółach rozwinąć należytą działalność. Tak n. p. wytrwałość i ciągłość pracy poszczególnych, związanych przez Ligę pomocy przemysłowej Towarzystw filialnych i komitetów, pozostawia w niektórych miejscowościach jeszcze niejedno do życzenia.

Braki te jednak znajdują wytłumaczenie w zupełnym pochłonięciu głównego zarządu w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, doniosłą i trudną sprawą zakupną gmachu, przebudowy jego, zorganizowania i wzmocnienia zakładów i instytucji istniejących w łonie Ligi pomocy przemysłowej. Po szczęśliwym załatwieniu tego ważnego zadania, najbliższy rok działalności poświęcić zamierza Liga pogłębieniu i uporządkowaniu działu organizacyjnego.

Ważnym krokiem naprzód w rozwoju organizacji stało się utworzenie i rozszerzenie Filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie. Wobec coraz szybszego postępu akcji uprzemysłowienia zachodniej części kraju, krakowska Filia ma coraz ważniejsze zadanie do spełnienia, dlatego Zarząd główny nie szczędził znacznego stosunkowo wydatku 6000 koron, w budżecie na rzecz Filii krakowskiej, dla ułatwienia krakowskiemu Towarzystwu pomocy przemysłowej jego ważnego zadania. W najbliższej przyszłości nastąpić także musi odpowiednie oznaczenie zakresu działalności sekcji krakowskiej i podanie pracy filialnych komitetów pomocy przemysłowej na zachodzie, pod bezpośrednią opieką i kontrolą sekcji krakowskiej.

Praca nad wychowaniem coraz liczniejszych zastępów młodzieży przygotowanej należycie do ciężkiej walki o niezależność gospodarczą kraju, spełniana przez Ligę pomocy przemysłowej za pomocą wykładów na postojach wystawy ruchomej, wykładów z obrazami świetlnymi, za pomocą warsztatów studenckich, internatu młodzieży przemysłowej, pomieszczonego w gmachu Ligi pomocy przemysłowej i przy pomocy licznych innych środków działania, — wykazuje w okresie sprawozdawczym znaczny postęp i rozwój.

Zjazdy kierowników warsztatów studenckich, urządzone przez Ligę pomocy przemysłowej i Polskie Muzeum szkolne w gmachu Ligi, wykazały nieoczekiwany rozwój idei warsztatów studenckich. Internat dla młodzieży przemysłowej pomieszczony w nowym gmachu i urządzony wygodnie i w sposób postępowy, stanowi i nadal ważny czynnik w pracy nad młodzieżą przemysłową. Pośrednictwem w umieszczaniu zdolnej młodzieży w zakładach przemysłowych i szkołach zawodowych, łączyło się i w tym okresie z wyjednywaniem tej młodzieży pomocy z funduszy publicznych, na cele wykształcenia zawodowego.

Wystawa ruchoma Ligi pomocy przemysłowej, rozrosła się w potężny czynnik agitacyjny i dydaktyczny, a statystyka po-

droży i frekwencji tej wystawy, świadczy chlubnie o jej ważnym znaczeniu i doniosłym powołaniu. Niezwykle pociesającym objawem było założenie w Królestwie Polskiem wystawy ruchomej tamtejszej dzielnicy, wzorowanej ściśle na naszej wystawie. W czasie odwiedzin wystawy Królestwa Polskiego w Krakowie w maju i czerwcu 1911, pisma warszawskie podkreśliły z gorącym uznaniem działalność Ligi pomocy przemysłowej i stwierdziły, jak dobrym przykładem stała się dla pracy rodaków naszych w Królestwie, organizacja wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej w Galicji.

W dziale wystaw zawodowych, urządzono w okresie sprawozdawczym wystawę przemysłu karnawałowego (styczeń — luty 1911), chcąc zwrócić uwagę społeczeństwa na cały szereg netylko zbytkowych, ale i masowych artykułów należących do zakresu przemysłu karnawałowego, zatrudniających za granicą tysiące rąk, a które już i w naszym kraju są dość silnie rozwinięte.

Najważniejszym objawem działalności Ligi pomocy przemysłowej w dziale ułatwienia zbytu wyrobów krajowych, jest w okresie sprawozdawczym Jarmark wyrobów krajowych we Lwowie.

Urządzeniem Jarmarku co lat kilka oddaje „Lwowska pomoc przemysłowa“ wytwórcom krajowym — poważną usługę.

Praktyczna organizacja przemysłu domowego, której Liga pomocy przemysłowej najbaczniejszą poświęca uwagę, doznała w okresie sprawozdawczym niezwykle ważnego poparcia, przez utworzenie w Lidze pomocy przemysłowej nowej instytucji, a mianowicie Seminarium przemysłu domowego. Nowy ten zakład, którego utworzenie zawdzięczać należy życzliwemu poparciu materyalnemu Ministerstwa oświaty, względnie Rady szkolnej krajowej i równie życzliwej moralnej opiece władz szkolnych — stanowić będzie w rozwoju akcji Ligi pomocy przemysłowej — ważny krok naprzód. Około stu pracownic kształcić się będzie w tym zakładzie corocznie, z pośród nauczycielek szkół publicznych i innych kwalifikowanych sił, w najrozmaitszych gałęziach przemysłu domowej pracy, co umożliwi w ten sposób krzewienie coraz innych, nowych źródeł zarobkowej pracy.

Na główny zarząd Ligi pomocy przemysłowej spada jednak równocześnie poważne zadanie i trudny obowiązek baczenia na to, ażeby nauka dostarczona na kursach Seminarium przemysłu domowego, nie poszła na marne, ażeby z nauki w Seminarium powstały praktyczne pracownice i spółki wytwórcze, które otaczać musi Liga pomocy przemysłowej stale swoją opieką.

W działalności handlowej wysuwa się w okresie sprawozdawczym na pierwszy plan, utworzenie Muzeum i biura eksportowego w gmachu Ligi pomocy przemysłowej. Instytut

72)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

IV.

Hrabina i robotnica.

(Ciąg dalszy).

Nic z tego wszystkiego nie uszło jej wzroku, lecz Pauletka daremnie zwalniała kroku; nie była w stanie zdać sobie sprawy ze wszystkich brzoźdów, zbroi i tym podobnych przedmiotów nagromadzonych po każdej stronie hali, po za zielenią roślin, które ustawione na schodkach coraz wyżej, dopełniały harmonii wspaniałej dekoracji przedstawiającej sumy olbrzymie.

Zanim wyszła z hali, Pauletka usłyszała z lewej strony dźwięki fortepianu.

Grała zapewne wnuczka hrabiny. Pauletka chciała ją zobaczyć tak samo, jak pragnęła poznać hrabinę d'Antignac.

Dźwięki, które ją dochodziły, zdawały się przygłuszone przez ciężkie tapety. Zdawało jej się nawet, że słyszy tam kilka głosów.

Pauletka znalazła się przed głównymi drzwiami. Biedna dziewczyna nie mogła stać wiecznie przed tem zbytkownem urządzeniem, pośród którego jednakże, powinna była mieć swoje miejsce.

Robota spieszna na nią czekała. Hrabina chciała mieć swoją suknię gotową na jutro!

Pauletka otworzyła ciężkie drzwi, obezła pałac i przeszedłszy przez dziedziniec wróciła do garderoby małymi schodami.

V.

Na poddaszu.

Dnia tego hrabina d'Antignac była nadto zatopiona we wspomnieniu swoich odwiedzin tego poranku, aby się zastanowić nad pewnymi wskazówkami, które kiedyindziej byłyby ją uderzyły.

Czy Pauletka posiadała rysy swojej matki?

Czy istniało jakiegokolwiek podobieństwo pomiędzy matką a córką?

Wcale nie. Sierota nie miała ani wyniosłej postawy, ani owładającej urody Klaudyi.

Nie miała jej figury ani włosów obfitych.

Lecz Pauletka miała czasami — ma się rozumieć zlagodzone różnicą płci — brzmienie głosu ojca, Jakóba de Tibnree.

Posiadała także, w chwili, gdy uśmiech u niej się kończył, coś nieokreślonego, całkiem podobnego do końca słodkiego uśmiechu Jakóba.

Te wskazówki nie wydawały się bardzo wybitne. Nie wpadały w oczy od razu tak, jak gdyby naprzykład odziedziczyła wspaniałą cerę matki, jej wielkie oczy syreny, imponującą jej postawę.

Wskazówki te istniały jednakże i dla każdego ktokolwiek zachował w pamięci — niestety! nie wielka ich była liczba! — wspomnienie rysów zmarłego; w tem żywym ciele, w tym czystym głosie, w małych arystokratycznych rączkach żył jej ojciec. I wszystko wołało, że pochodzi z dobrego rodu, wszystko zaprzeczało, jakoby należała do ludu.

Jedna tylko kobieta nie byłaby wątpiła ani na jedną sekundę: Izabela.

Czy spotka się kiedy z sierotą?

Tego poranku więc, hrabina była bardzo zmyślona i spojrzanie, którem obdarzyła młodą dziewczynę, w progu pokoju, było tylko przypadkowe. Spojrzanie to nie jej nie odkryło. Być może, że zagnieżdzi to się gdzieś w jakimś zakątku serca, aby później się obudzić.

W każdym razie życzyła sobie nawet skończyć prędko naradę z Pauletką. Kilka

godzin temu hrabina odkryła w pokoiku, ogołoconym prawie ze wszystkiego, młodą kobietę ginącą z głodu, a z nią dwoje małych dzieci.

Pocieszyła nieszczęsną, obiecując, że postara się o przyjęcie jednego z dzieci w przytułku i miała zamiar wrócić tam po południu z zapasami żywności.

Skoro tylko Pauletka ją opuściła, zadzwoniła na panną służącą, każąc sobie zawołać Serafinę.

— Powiedz mi, moja kochana, czy pozostało jeszcze coś z wyprawki dziecinnej, którą kazałam uszyć temu miesiąc.

— Musi jeszcze coś być, pani hrabino.

— Wpakuj to, Serafino, do torby podróżnej. Dodaj biszkopty, dwie butelki wina, litr bulionu, a potem się przygotuj, żebyś mogła mi towarzyszyć o drugiej godzinie po południu. Pojedziemy daleko.

Gdy Serafina spełniała rozkaz swojej pani, hrabina d'Antignac napisała kilka listów. Jeżeli mogła chodzić do nieszczęśliwej kobiety — suchotnicy — zanosząc jej pociechę w słowach i czynnie, nie mogła jednak zająć się dziećmi. Trzeba więc było szybko zasięgnąć wiadomości i co prędzej otworzyć przed niemi wrota przytuliska.

Jeden z listów był do księdza Turbigo. Hrabina kończyła swoją korespondencję, gdy usłyszała nieśmiałe pukanie do drzwi i natychmiast:

— Czy można wejść, babuniu?

— Naturalnie, kochanie.

Siedząca przy biurku babka obróciła się, wyciągając obie ręce.

Młoda dziewczyna podbiegła, podając czoło do pocałunku.

— I cóż, moja malenka, nie odczuwasz już nie po tem straszne wstrząśnieniu?

— Nie, babuniu, nie wcale. Szczęście nam służyło, nieprawdaż?

— To znaczy, że mogliście wszyscy być zabici. Dość już, zanadto nawet, że ten biedny szofer życiem to przypłacił!

— Przeszkadzam ci, babuniu, załatwiasz swoją korespondencję?

— Już skończyłam. Przyciśnij dzwonek elektryczny, żeby kto przyszedł nadać moje listy na pocztę.

Jednym skokiem Lucyna powstała z miejsca, przycisnęła guzik i wróciła, żeby usiąść na pufie obok babci.

— Trzy listy już g towe! Jesteś dzielna, babuniu. Prawie się wstydzę, że dopiero co mój pokój opuściłam.

— Zapewne późno pać poszłaś?

— O pół do piątej. A ty, babuniu?

— Och! bardzo wcześnie, o dziewiątej.

— I wychodziłaś z rana, babuniu?

— Tak i smutne rzeczy widziałam, moja Lucynko. Błogosławy Boga, który nam dał tyle dobrobytu, o kilka kroków od ludzi, którzy pozostają w najstraszniejszym niedostatku.

— Znajdujesz więc zawsze ludzi biednych, chorych i smutnych?

— Tak ich dużo na świecie, kochane dziecko!

— Powinnabyś mnie brać z sobą na te wizyty, babuniu. Dotrzymam ci towarzystwa. Jeżeli ciebie to interesuje, mnie także może zainteresować.

— Myślałam już o tem, Lucynko. Dwa albo trzy poranki wystarczyłyby, aby ci dać pojęcie o realnem życiu wielkiej części ludzi. Jednak, jesteś nieco za młoda. Obawiałabym się dla ciebie wrażeń.

— A czyż ty, babuniu, nie doznajesz tego wrażeń?

— Owszem, ale ja umiem nad tem zapanować. Twoja matka żałby do mnie miała, gdybym cię przywołała wzburzoną, z jednej z tych wycieczek, na które trzeba nieco odwaga.

Lucyna nie nalegała.

Wiedziała, że jej matka, nikt inny, decyduje we wszystkim co jej dotyczy: co do toalet, wizyt, przyjaciółek i t. d.

— A ramię twojej matki jak się mie-

wa? — spytała babka.

— Daleko lepiej. Tylko zadrapanie na czole mamę niepokoi. Utrzymuje, że wolałaby leżeć w łóżku trzy miesiące niż nosić to znamię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ten, połączony ściśle z biurem handlowym głównego zarządu Ligi pomocy przemysłowej, ma na celu utrwalic i rozwinąć praktyczną działalność wywozową, prowadzoną od szeregu lat przez Ligę.

W dziale organizacji kredytowej podkreśla sprawozdanie z zadowoleniem pomysły rozwiniętej przez Ligę we Lwowie, pierwszej w kraju spółki maszynowej i kredytowej, która dostarczając przemysłowcom i rękodzielnikom maszyn, materiałów i narzędzi dobrych, za przystępną cenę i na możliwie najdogodniejszych warunkach spłaty, wartości rocznej kilkukrotnie więcej niż roboty ręcznej, do pracy maszynowej i narzędziowej.

Najważniejszym wypadkiem w życiu organizacji w ostatnim okresie, stało się nabycie wielkiego gmachu we Lwowie, przy ul. Pańskiej 1. 11.

Wiara w powodzenie tego śmiałego kroku wynagrodzona została szczęśliwym rozwiązaniem ciężkiego zadania. Kupiono gmach wielki, liczący osiemdziesiąt pokoi, przebudowano go kosztem przeszło 100.000 koron i oto Liga może poszczycić się, że posiada obszerną, wygodną, bez zbytku, ale ze smakiem urządzonej siedzibę i wygodne pomieszczenie dla wszystkich swoich instytucji. Wartość szacunkowa gmachu Ligi pomocy przemysłowej, obliczona przez instytucje bankowe na kwotę 800.000 koron, stanowi silną podstawę materialną dla dalszego rozwoju całej organizacji.

Inspektorat przemysłowy.

(II.) W okręgu inspektoratu krakowskiego poddano inspekcji w r. spraw. 739 zakładów przemysłowych (705 w r. poprz.). W tej liczbie miało 303 charakter fabryk, a 524 podlegało ubezpieczeniu od wypadków.

Liczba dokonanych inspekcji i rewizji doszła do 827 (763 w r. poprz.). 662 zakładów zwiedzono raz tylko, 67 dwukrotnie, 9 trzykrotnie, a 1 cztery razy, 36 inspekcji odbyło się w porze nocnej, 7 w niedzielę.

Liczba robotników zajętych w tych zakładach wynosiła 34.283; na jeden zakład przypadało przeciętnie 64 robotników.

Inspektorat brał udział w 285 komisjach, a w 104 komisjach wydał swe oświadczenia na piśmie. Liczba ogólna wydanych przez inspektorat oświadczeń, opinii i sprawozdań doszła do 943. Protokół odbiorczy wykazuje w r. spraw. 4201 wpływów.

Inspektorat uczynił w tym czasie 74 (127 w r. z.) doniesień do władz przemysłowych przeciwko 74 przedsiębiorcom z powodu 267 przekroczeń. W 5 wypadkach władze zarządziły przeprowadzenie zmian przez Inspektorat żądanych; w 4 wypadkach udzielono nagany i zagrożenia; w 5 władze nałożyły grzywny pieniężne w ogólnej sumie 200 kor.

Nowozbudowane w roku sprawozdawczym zakłady przemysłowe czynią zadość wymaganiom ustawy, co nie zawsze da się powiedzieć o zakładach, dawniej wzniesionych.

Na wniosek inspektoratu zamknięto dwa zakłady czyszczenia piór, jako urzędowo zgoda niezgodni z wymaganiami ustawy. Jedna fabryka sznów nie została puszczona w ruch z powodu sprzeciwienia się inspektoratu, gdyż przy budowaniu jej weale nie uwzględniono przepisów, mających na celu ochronę życia i zdrowia robotników. Z tej samej przyczyny zamknięto pewną sortownię gałganów, która nadto wzniesiona została w pobliżu szkoły. Zamknięto dalej ze względu na wadliwe urządzenie pewną fabrykę waty.

Najwięcej do wadliwych niedbałości o bezpieczeństwo robotników dostarcza przemysł budowlany. Inspektorat odniósł się wobec tego do magistratu, by wydał odpowiednie zarządzenia.

Co do lokalów mieszkalnych i dla wypoczynku robotników przeznaczonych, to zwłaszcza w cegielniach przedstawiają się one wprost okropnie, a przedstawienia czynione w tej mierze w władz, pozostają bez skutku, przedsiębiorcy bowiem zachowują się zupełnie biernie. Bardzo dobre natomiast baraki i lokale dla wypoczynku wniosło przedsiębiorstwo prac regulacyjnych Wistły.

W roku sprawozd. doszło do wiadomości inspektoratu 661 nieszczęśliwych wypadków, w tem 24 śmiertelnych. *Maximum* ich przypada na przemysł budowlany.

Z chorób zawodowych pojawiło się w roku sprawozd. kilka wypadków świerzbu parafinowego w rafineriach nafty, zatrucia ołowianego w drukarniach. Lekarze Kas chorych zwrócili uwagę na uderzające częste wypadki przepukliny w piekarniach.

Z 34.283 robotników, których zatrudniały zwiedzane zakłady przemysłowe, było 26.838 mężczyzn i 7445 kobiet.

1 chłopak nie liczył jeszcze lat 12, 37 chłopców i 11 dziewcząt znajdowało się w

wiekui poniżej lat 14; 1843 chłopców i 735 dziewcząt liczyło lat mniej, niż 16.

Zawodowe kształcenie terminatorów pozostawia wiele do zyczenia. Warstwy mają stosunkowo za wielu terminatorów, a zatrudniają ich do tego stopnia, że o należytem korzystaniu z nauki przemysłowej trudno im myśleć.

Przekroczeń ustanowionego czasu pracy prawie nie dostrzeżono. Przepisy o wypoczynku niedzielnym nie wszędzie jeszcze są przestrzegane; dotąd też jeszcze nie wszędzie utrzymuje się wykazy robotników i nie wszędzie istnieje przepisany regulamin pracy.

Położenie materialne robotników było w roku sprawozd. na ogół zaledwie znośne, miejscami zaś wprost niepomysłne. Tylko w przemyśle budowlanym panowały lepsze stosunki.

Z 16 strejków, o których powiadomiony został inspektorat, 6 miało charakter grupowy. Odniosły one tylko częściowy skutek.

Okręg inspektoratu krakowskiego obejmuje 30 powiatów. Są to: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec.

KRONIKA.

Lwów, 7 września.

— **Kalendarz.**

Piątek (8 września):

Narodzenie N. M. P. — Rodosława. — Andyana.

Wschód słońca o godzinie 4:51 rano, zachód słońca o godzinie 5:52 po południu.

Sobota (9 września):

Gorgoniusza. — Sobiebor. — Tymona

Prep.

Wschód słońca o godzinie 4:52 rano, zachód słońca o godzinie 5:52 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, gęszce i cietrzwie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, drogie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zające.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedazy: łanie, sarny (kozny), cielęta, śpiczaki, tudzież kury gęszców i cietrzwi.

— **Nowi docenci.** Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego następujące docenty: dr. Władysława Konopeczyńskiego, dla historii nowożytnej, docenta i asystenta Uniwersytetu w Bernie szwajcarskim; dr. Wiktora Lampego dla chemii organicznej; dr. Maurycego Mana dla historii literatury powszechnej nowożytnej; dr. Adama Żółtowskiego dla historii filozofii.

— **Z Rady szkolnej krajowej.** Pan Minister wyznań i oświaty zezwolił na otwarcie samostrejnej filii gimnazjum w Samborze z początkiem roku szkolnego 1911/12.

Zakład ten będzie otwarty dnia 11 września bież. roku. Kierownictwo powierzono profesorowi Ludwikowi Sroczyńskiemu.

— **Matura jesienna w gimnazjum IV. we Lwowie.** Piśmienny egzamin dojrzałości odbędzie się w dniach od 14—16 września. eksterniści, którzy nie mają jeszcze egzaminu uprzedniego, składają go będą dnia 11 września. W tym samym dniu uzupełnią przedwstępny egzamin ci eksterniści, u których nastąpiła więcej niż półroczna przerwa od złożenia egzaminu uprzedniego.

— **Dar dla Muzeum narodowego.** Henryk Stecki z Wołynia ofiarował dla Muzeum narodowego w Krakowie puchar, który Kościusko otrzymał w czasie swego pobytu w Ameryce w Bristolu r. 1797, nadto jeden rynek i tłoek pieczętny.

— **Publiczny przetarg.** Dnia 12 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów

— **Honorowe obywatelstwo miasta Delatyna,** nadała Rada miejska jednomyślnie powziętą uchwałą, burmistrzowi K. Atlasowi inspektorowi kolei państwowych, oraz zastępcy burmistrza, znanemu zaszczytnie lekarzowi dr. Bronisławowi Bogdańskiemu, za położone zasługi około podniesienia miasta a szczególnie stworzenia nowoczesnym wymaganiom odpowiadającego zakładu kąpielowego solankowego połączonego z inhalatorium systemu Wassmutha à la Reichenhall.

— **Tombola na cele T. S. L.** W piątek 8 b. m., na jarmarku wyrobów krajowych wielka tombola jarmarkowa. Główna wygrana: Srebrna podstawa wyrobu firmy Jakubowski i Jarra Ciągnięcia o godz. 6 wieczorem.

— **Odwołanie festynu.** Zapowiedziany na dziś (czwartek) na placu powystawowym

festynu klubu polsko-węgierskiego odroczone z powodu niepewnej pogody do przyszłego tygodnia.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Samborze odbędzie się w miesiącu października b. r. Podania należyte udokumentowane należy wnosić do komisji w Samborze przez Radę szkolną okręgową do końca września b. r. — O dniu rozpoczęcia egzaminu zostanie każdy dotyczący uwiadomiony.

— **Przebudowa gmachu Skarbki-wskiego.** Konkurs na szkice przyszłego gmachu hr. Skarbka i teatru, który w nim zostanie umieszczony, został wczoraj rozstrzygnięty. Pierwszą nagrodę w kwocie 4000 kor. otrzymali: architekt Tadeusz Stryjeński i Franciszek Mączyński, obaj z Krakowa. Drugą nagrodę w kwocie 2000 kor. architekt Henryk Zaremba i Rudolf Macura, obaj ze Lwowa. Trzecią nagrodę w kwocie 1000 kor. otrzymał architekt Tadeusz Tołwiński z Warszawy. Jury konkursowe ogólnie stwierdziło, że od szeregu lat żaden konkurs nie wydał tak dodatniego wyniku.

Skład sądu konkursowego stanowili: architekt J. Cybulski, dyrektor kolei radca Dworn Stanisław Rybicki, dyrektor Teatru Ludwik Heller, prof. Szkoły politechnicznej Szawłowski i prof. Szkoły przemysłowej Adolf Weiss.

△ **Zgubiono:** p. Gusta Werflowa zgubiła pierścionek z brylantem wartości 200 kor.; p. Gustaw Bergmann krótki łańcuszek od zegarka, weneckiej roboty ze złotym wisiorkiem; p. Halina D. pakciek z nową sznurówką.

△ **Nagły zgon.** W domu przy ulicy Królowej Jadwigi pod l. 25 zmarł dziś nagle monter, nazwiskiem Wincenty Misiak. Powodem śmierci, jak stwierdził lekarz miejski dr. Doliński, było zwięźlenie krtani na tle chronicznej choroby krwi.

△ **Z pogotowia Tow. ratunkowego.** W ul. Słonecznej najechał wóz ciężarowy na 60-letnią H. Stecklową, powalił ją na ziemię i silnie potłukł. Poważniejszych obrażeń Stecklowa nie odniosła.

Na oślizgłym od deszczu chodniku potknęła się Fania Dinesowa i padając, złamała lewą rękę. Po opatrzeniu przez pogotowie Tow. ratunkowego odwieziono nieszczęśliwą do domu.

Franciszek Dudek, 13 letni chłopak blacharski, topił cynę do lutowania, przyczem z powodu nieostrożnego obchodzenia się z naczyniem, cyna roztopiona obryzgała Dutkowi twarz i rękę, parząc go bardzo dotkliwie. Opatrzone go na stacji ratunkowej i polecono mu poddać się dalszemu leczeniu w szpitalu.

△ **Z cichych tragedji.** Portyer na głównym dworze kolejowym doniósł ekspozyturze policyjnej, że od trzech dni przebywa w poczekalni III. kl. jakaś kobieta z kilkorgiem dzieci. Policja zbadała, że owa kobieta nazywa się Brane Ekstein, przyjechała z Husiatyna, gdzie dotąd zamieszkiwała i wybiera się z dziećmi do Ameryki. Mąż jej bawi tam już dłuższy czas, obecnie przysłał jej kartkę okretową i wezwał, aby do niego przyjechała. Nie przysłał jej jednak pieniędzy. Eksteinowa zdołała tylko tyle uzbiierać pieniędzy, że dostała się do Lwowa i tu znalazła się bez grosza. Przez kilka dni zebrała w poczekalni drogą jałmużny zaledwie 10 koron. Wobec braku środków do podróży, ekspozytura odstawiła ją na inspekcję policyjną a ztąd oddano ją z dziećmi komisarjatu II. dzielnicy. Najmłodsze dziecko liczy 4 lata, dalsze po 6, 7, 10 i 12 lat.

△ **Rowerzysta jakich we Lwowie wielu.** Wczoraj na ul. Ossolińskich najechał w pędzie jakiś rowerzysta na p. Karola S., rewidenta rach. Namiestnictwa, złamał mu parasol i potłukł lekko żonę p. S. Przeszraszywszy się widocznie tego, co zrobił, zeskokzył szybko i drapnął, a rower zostawił na ulicy i nie zgłosił się do dziś na policję.

△ **Banknot 10-koronowy** znalazł na polu, w pobliżu Kleparowa, syn pakiera kolejowego, Jan Wróbel. Banknot złożono w policję.

△ **Nocny napad.** Kowal Teofil Stankiewicz, powracał z dworca kolejowego do domu przez Hołosko, gdzie znalazł się około godziny 11 w nocy. Nagle wypadło z lasu kilku drabów, jeden z nich ugodził Stankiewicza w głowę ciężarem i zadał mu ranę. Stankiewicz runął na ziemię nieprzytomny. Rabusie splundrowali mu kieszenie, a nie znalazłszy w nich nic, pozostawili go leżącego i uciekli. Po dłuższej chwili Stankiewicz oprzytomniał i zawłókł się do domu, ztąd zaś odwieziono go wozem na stację ratunkową. Lekarz udzielił rannemu pomocy, poczem odwieziono go do szpitala.

— **Awantury strajkowe w Krakowie.** Wczoraj w ulicy Grodzkiej przyszło do starcia między strajkującymi robotnikami krawieckimi z konfekcyi danskiej, a tymi robotnikami, którzy dalej pracują. Strajkujący rzucali się na policyę, która interweniowała, aby zaprowadzić porządek. 22-letni Feivel Katz z Królestwa uderzył cztery razy w twarz kaprala policyi, spowodował krwotok z nosa, zerwał mu odznakę służbową i chciał wyrwać szablę. Inni strajkujący napadli na inspektora policyi. Aresztowano przywódcę Katza i czterech innych awanturników.

Na ulicy Wawrzyńca 40 strajkujących napadło na mieszkanie Reischera, wybili okna i rozbili w mieszkaniu szafę, a córkę Reischera, broniącą na posterunku wstępu do mieszkania, lekko ranili.

— **Bandytyzm w okolicach Krakowa.** Z Niepołomicz donoszą do *Głosu Narodu*: Bliskość granicy Królestwa Polskiego daje się tutaj boleśnie odczuwać. Codziennie prawie słychać o napadzie bandytów. Z powodu posuchy można prawie wszędzie Wisłę przejść w bród, widocznie zatem bandyci przechodzą łatwo granicę i dokonują śmiałych napadów.

I tak jacyś nieznanymi złoczyńcy napadli w nocy dnia 27 sierpnia na dwór w Grodkowicach. Zabrali ztamtąd ogniotrawą kasę, wywlekli ją w pobliże i rozbili. Szczęściem nie tam nie znaleźli.

Widownią śmiałego napadu stała się plebania w Niepołomicach w nocy z soboty na niedzielę d. 3 września. Niewysłudzeni bandyci zakradli się tutaj już nad samym ranem, splundrowali całą plebanję, porozbijali wszystkie szufladki i biurka, lecz nigdzie pieniędzy nie znaleźli. Około godziny pół do czwartej rano dobijali się do sypialni ks. kanonika Graczyńskiego. Szczęściem sypialnia była dobrze zamknięta, a nadto ks. Graczyński przypuszczał nawet, że może chodzić ktoś ze służby, i drzwi weale nie odmykał. Pod drzwiami czatowali przez pół godziny i dopiero o kwadrans na pięta uciekli. Zabrali tylko papierosy i drobne pieniądze.

Tęj samej nocy dobijali się widocznie ci sami bandyci do szynku żydowskiego w Niepołomicach, ale spłoszeni uciekli.

— **Wypadek automobilowy w Tatrach.**

Z Zakopanego donoszą do *Dziennika Polskiego*: Szofer automobilu konsula francuskiego ze Lwowa, p. Erazma Swierczewskiego, wracającego z pewną panią do Zakopanego, będąc w stanie nie bardzo trzeźwym, najechał około wodospadów Mickiewicza tak silnie na przepaść, że automobil już się nachylił. Przytomny konsul wyskoczył w pędzie z automobilu, doznawszy silnego obrażenia prawego ramienia i zdarcia skóry na głowie. Szofer nagłym zwrotem najechał na kupę kamieni i temu zawdzięczać należy, iż automobil, wraz z omdlającą damą nie runął w przepaść.

— **Cholera.** Departament sanitarny donosi, iż w Wiedniu u syna Maryi Jägerowej, która zachorowała na cholere, Michała Jägera, stwierdzono cholere azjatycką.

Osoby, które od czterech dni w Budapeszcie znajdowały się pod obserwacją z powodu podejrzenia zawleczenia cholery, wypuszczono wczoraj jako zdrowe na wolność. — W ciągu dnia wczorajszego nie zaszedł żaden nowy podejrzanym wypadkiem zasłabnięcia.

— **Tajemnicza tragedia na jeziorze Bodeńskim.** Jak donoszą z Friedrichshaven, pewien rybak znalazł na środku jeziora Bodeńskiego kółko, wynajętą, jak widać z napisu na niej umieszczonego, w Lindau, a w niej zwłoki mężczyzny, liczącego lat około 30, i panny mniej więcej 20. Mężczyzna trzymał w każdej ręce rewolwer. Widocznie zabił pannę i siebie jednocześnie. I snadź oboje postanowili zakończyć życie jeżeli nie bronią palną, to na dnie jeziora, bo tak mężczyzna, jak jego towarzysza, mieli uwiązane do szyi, na niklowych łańcuszkach ciężkie kamienie. Przy samobójcach nie znaleziono papierów, z których możnaby stwierdzić, skąd pochodzą.

— **Napad na furtyana klasztoru OO. Jezuitów.** W Innsbuku zaszedł przedwczoraj w nocy fakt, świadczący o wielkiem zdziczeniu sprawców. Dwóch młodych ludzi przyszło pod kolegium OO. Jezuitów i zaczęli dobijać się do furty. Była godzina 3-15 rano. Furtyan nie zaraz przybył do okienka, gdyż mieszkał trochę dalej w klasztorze. Kiedy wreszcie nadszedł i otworzył okienko, owi młodzi ludzie zaczęli mu wymyślać, wreszcie jeden z nich pechnął go w twarz laską przez okienko, trafiając go w oko tak nieszczęśliwie, iż grozi mu zupełna jego utrata.

Prawdopodobnie ci sami sprawcy usiłowali wywabić w pół godziny potem furtyana drugiego klasztoru. Ten jednak był ostrożniejszy.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Tryestu donoszą: Obserwatorium tutejsze zaznaczyło trzęsienie ziemi w odległości 5000 km.

— **Międzynarodowy kongres urzędników bankowych,** Kas oszczędności i giełdowych, w którym będzie reprezentowanych 60.000 członków przez swych delegatów, obradować będzie w dniach od 8 do 10 b. m. w Medyolanie. W obradach wezmą udział zawodowe organizacje urzędników bankowych i Kas oszczędności Austrii, Węgier i Włoch, syndykaty francuskie, hiszpańskie, portugalskie i belgijskie, Związki Niemiec i Szwajcaryi. Obrady dotyczyć będą wszelkich spraw organizacyjnych, zawodowych, ubezpieczenia na starość, oraz podczas niezdolności do pracy i t. p. Austrię reprezentować będzie na kongresie p. Emil Fickert, wiceprezydent państwowego Związku urzędników i Kas oszczędności, który też wygłosi dwa referaty, a to: o podstawach organizacji i o ustawach pensyjnych.

— **Pożar przedzalni w Łodzi.** Spłonął doszczętnie trzypiętrowy gmach przedzalni Wiensberga, jakoteż kotłownia. Szkada wynosi 100.000 rubli.

Kronika zagraniczna.

* Cholera. Z Salonik donoszą: Na okręcie służbowym, który odbywa kwarantannę w Klasoksenie, stwierdzono liczne wypadki cholery wśród żołnierzy. Zachorowało także wielu oficerów.

W Uskubie stwierdzono 55 wypadków cholery, a 27 wypadków śmierci, w Monastyrze 47 wypadków zasłabnięć, a 33 śmierci, w Bera 8 wypadków, w Oehridzie 3, a w Prizrendzie również 3 wypadki śmierci.

Z powodu obawy przed zawleczeniem cholery rząd serbski zakazał importu owoców, w szczególności zaś winogron tureckich. Natomiast przewóz owoców tych dozwolony jest w wagonach plombowanych.

* Strajk rzeźników. Przeszło 2000 rzeźników z belgijskiego rewiru przemysłowego przybyło do Brukseli i udało się na targ bydła, aby nakłonić swych kolegów brukselskich do zaniechania pracy. Usiłowania ich odniosły tylko częściowy skutek, gdyż tylko część rzeźników oświadczyła gotowość zamknięcia sklepów i zaniechania sprzedaży mięsa.

Międzynarodowe Towarzystwo wagonów w sypialnych, znane i u nas z pociągów pospiesznych na głównych liniach kolejowych, ogłosiło niedawno pamiętnik swych czynności od założenia w r. 1872 do końca roku 1909. Wyjmuje z niego następujące szczegóły: Towarzystwo ma obecnie 750 wagonów sypialnych, 520 wagonów restauracyjnych, 40 wagonów salonowych, 10 wagonów bufetowych i 180 wagonów na pakunki podróży, razem zatem 1.500 wagonów, każdy długości 20 do 21 metrów. Równocześnie może Towarzystwo obsługiwać swymi wagonami 250 do 300 pociągów, ma do naprawy swych wagonów 14 własnych warsztatów rozrzuconych po głównych miastach europejskich i zatrudnia w nich więcej niż 2000 robotników. Wagony Towarzystwa kursują prawie po wszystkich głównych liniach kolejowych w Europie, Egipcie i Algierze, tudzież na głównych liniach kolei syberyjskiej aż do Władywostoku i granicy chińskiej.

* D w ó r kr ó l o w e j. Rozpuszczony został cały dwór zmarłej niedawno w Capodimonte królowej portugalskiej Marii-Pii, babki ex-króla Manuela. Przy tej sposobności wyszło na jaw, w jakich trudnych warunkach finansowych żyła w ostatnich latach owa świetna niegdyś i rozrzućna monarchini. Jej szambelan dworski, porucznik Zupulpeda, były adjutant króla Manuela, został technicznym kierownikiem teatru San Carlo w Neapolu, musi się utrzymywać z niewielkiej pensji, którą tam otrzymuje, gdyż po za tem niema żadnych środków egzystencji. Dama portugalska margrabina Bellos wróciła do Lizbony — literalnie w jednej sukni. Generał Pinto pozostał w Neapolu, życząc sobie rychłej śmierci, gdyż jego fundusz dobiegał kresu. Ks. Oporto udał się do Anglii, jako gość króla Manuela. Cały jego majątek wynosi 50.000 fr., osiągniętych ze sprzedaży starożytności, znajdujących się w jednym z jego portugalskich zamków.

* Selim Chan. Stosunki, panujące na Kaukazie, oświetla tyfliski korespondent gazety *Gołos Moskwy*. Pilnie poszukiwany przez władze, „herszt zbójcejskich band“, niejaki Selim Chan, nie jest to wcale pospolity kaukazki Fra Diavolo. Chodzą wieści, że Selim Chan nosi się z zamiarem powołania pod broń Czeczeńców (Czerkiesi, pamiętający czasy niepodległości Kaukazu) i że ma stanąć na ich czele jako wódz. Wszystko zaś to na wypadek wojny Rosji z Turcją. Dlatego Selim Chan wywiera urok niemały na całą ludność rdzenną Kaukazu i dlatego dotychczas nie udało się władzom pojąć „bohatera narodowego“. Korespondent moskiewskiej gazety daje do zrozumienia, że Selim Chan jest jakby uosobieniem niewygaśniętych wśród Czeczeńców ideałów niepodległości. Najspokojniejszy na pozór kupiec-Czeczeniec gotów jest stać się w mig „partyzantem“. Korespondent zwraca uwagę na nastrój, panujący wśród „spokojnych“ Czeczeńców. Z chwilą, pisze, gdy Selim Chan obwoła siebie wodzem naczelnym Czeczeńców, staną w jego szeregach wszystkie plemiona kaukazkich autochtonów. Niedawno, poróżniwszy się z władzami, uciekł w góry niedostępne szef sekty knutachadzysów, starzec Umar. W górach połączył się Umar z Selimem Chanem i Selima Chana ogłosił swoim następcą. Od tej daty knutachadzysowie, bardzo na Kaukazie wpływowi, uważają Selima Chana za „proroka“ i oczywiście, że jego nietykalności strzedz będą, jak źrenicy oka.

Nowa komunikacja światowego znaczenia.

Gdy na północnym lądzie amerykańskim jest już 6 torów kolei żelaznych łączących ocean Atlantycki ze Spokojnym, a niebawem będzie ich 8, gdy i Amerykę środkową przebiegają w poprzek oceanu Atlantyckiego do Spokojnego już trzy tory, do których przybędzie wkrótce jeszcze 6, to w poprzek Ameryki po-

łudniowej niebyle do wiosny roku zeszłego ani jednej kolei żelaznej, która łączyła ocean Atlantycki ze Spokojnym. Wprawdzie już od kilkudziesięciu lat projektowano różne połączenia owych oceanów przez ląd południowo-amerykański, ale dopiero w listopadzie r. 1909 udało się pokonać największą w tej mierze trudność i przebić zupełnie tunel przez Andy czyli Kordyliery w wysokości 3000 metrów nad poziomem morza poniżej przesmyku górskiego Uspalata i w ten sposób dokonać nowego a wielkiego dzieła komunikacyjnego mającego światowe znaczenie.

Komunikacja tak Europy jak i wschodnich brzegów Stanów Zjednoczonych z zachodnim brzegiem lądu południowo-amerykańskiego łączyła się dotychczas z wielkimi trudnościami, była zaś w ogólności trojaka: przez odpływanie lądu południowo-amerykańskiego przez cieśninę Magellana. Jak pierwszy rzut oka na mapę wskazuje, jest to droga bardzo długa a w dodatku z przyczyn wielu skał podwodnych w wymienionej cieśninie i koło przylądka Horn niezupełnie bezpieczna. Druga droga prowadzi przez morze karaibskie do miasta Colon, z kąd w najwęższym miejscu lądu środkowo-amerykańskiego prowadzi droga żelazna do miasta Panamy nad oceanem Spokojnym a z tam można się statkami parowymi dostać łatwo, ale długą i kosztowną drogą wodną do brzegu zachodniego Ameryki południowej. Jest to droga nie tylko bardzo długa, ale i przykra z przyczyny bardzo częstych burz na morzu karaibskim i nieopomyślnego stanu zdrowia (malarya i żółta gorączka) na drodze z Colon do Panamy. Dlatego w ostatnich czasach przeważa część podróży tak z Europy jak i wschodnich Stanów Zjednoczonych kierowała się na brzeg zachodni południowej Ameryki przez Buenos Aires a z tamtą koleją żelazną aż do wschodniego stoku Andów, z kąd udawano już tylko na mułach przez Andy na zachodni ich stok, następnie znowu koleją żelazną na brzeg oceanu Spokojnego. Jest to droga nie tylko długa, ale bardzo mozolna, jeżeli się zważy, że przesmyk górski w Andach, Uspakata, najczęściej do przeprawy przez te góry używany, wznosi się aż do 3967 metrów nad poziom morza (najwyższa w Europie Montblanc ma tylko 4810 m wysokości) obok dwóch najwyższych szczytów Andów: góry Aconcagua dochodzącej do 7039 metrów i góry Tupungato wzniesionej na 6710 nad poziom morza. Są to wysokości, których ze względu na chorobę górską mającą swe źródło w znacznym rozrzedzeniu powietrza, większa część podróży nie może przybyć od razu, tylko z odpowiednimi przerwami. W dodatku ta droga dostępna jest tylko w porze cieplej od listopada do kwietnia, bo później z przyczyny zimna i ogromnych zasp śnieżnych nie jest do przebycia.

W takich stosunkach rządy argentyński i chilijski myślały oddawna o przeprowadzeniu przez Andy kolei żelaznej, która łączyła Argentynę z Rzecząpospolitą Chilijską i była zawsze do przebycia. Dopiero jednak pomoc znacznego miliardera amerykańskiego i króla kolei żelaznych, Morgana ułatwiła Argentynie doprowadzenie wielkiego dzieła do skutku, przebiecie tunelu przez Andy i otwarcie komunikacji kolejowej od Buenos Aires nad brzegiem oceanu Atlantyckiego aż do Valparaiso nad oceanem Spokojnym.

Część argentyńska nowej komunikacji światowej składa się z trzech działów: kolei Pacific od Buenos Aires do Villa Mercedes, z wielkiej kolei zachodniej od Villa Mercedes do Mendoza i właściwej kolei górskiej przez Andy. Po stronie chilijskiej wychodzi kolej z Valparaiso i dochodzi do Santa Rosa, tu zaczyna się podnosić od 821 do 2200 metrów nad poziomem morza w Duncal, z tam podnosi się szybko, bo na 14 kilometrów w linii powietrznej o 1000 metrów i dochodzi do 3188 metrów w najwyższym punkcie. Ponieważ przesmyk Uspalata leży jeszcze o 800 metrów wyżej, przeto kolej przebiega góry tunelem mającym 5065 m. długości, za którym idzie drugi tunel z 3730 m. długości. Odtąd kolej po stronie chilijskiej szybko bardzo opuszcza się na dół. Ponieważ kolej, o której mowa, niema wszędzie torów jednakiej szerokości, przeto trzeba koniecznie dwa razy się przesiadać i dwa razy towary przekładowywać z jednego wagonu w drugie. Mimo tego ułatwienie komunikacji między Buenos a Valparaiso jest bardzo znaczne, bo gdy przebycie tej drogi jeszcze przed kilkoma laty potrzebowało 12 dni, to obecnie przebywa się ją w 29 godzinach. Cała długość kolei z Buenos Aires do Valparaiso wynosi 1429 kilometrów; część jej prowadząca przez Andy odznacza się nadzwyczajnymi pięknosciami przyrody, które będą przyciągać turystów z całego świata.

R. M.

Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietrz.) **Julja Kreczyńska.** „Luciferus“ — Wydawnictwo „Sfinks“. Warszawa 1911. „Luciferus“ Kreczyńskiej jest to poemat, nagrodzony przez pismo „Sfinks“ na konkursie im. Słowackiego. W założeniu przypomina on „Kains“ Byrona, dając historię walk ludzkości w epokach jej rozwoju. Idea poematu ma

dzążyć do umiłowania i zdobycia Prawdy — drogą jednak do tego ma być burzenie starych świątyń i prawd uznanych, a nawet odmówienie Bogu uczestnictwa w ewolucji ludzkości.

Forma poematu poprawna, czasem jednak nużąca i ciężka. Wiersz sześciostopowy wcale nie odpowiada poważnemu tematowi „Lucifera“.

Nie wiadomo dlaczego podobne utwory zyskują odznaczenia konkursowe? Wiersz Kreczyńskiej nie nadzwyczajny, a myśl poematu... bardzo młodzieńcza i niezrównoważona. A ma to być przecież — poemat „filozoficzny“!

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 7 września, po raz dwięty, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach z prologiem Leona Falla.

W piątek, 8 września, po południu „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach Bertona.

W piątek, 8 września, o godzinie 7 m. 30 wieczorem „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sydney Jonesa.

W sobotę, 9 września, wyjątkowo o godz. 3 po południu, pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej, „Zaczarowane Koło“, bań dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

W sobotę, 9 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 10, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, 10 września, o godz. pół do 4 po południu „Panna Maliezevska“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, 10 września, o godz. pół do 8 wieczorem „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa, z Anną Ruszkiewiczówną w roli Mimosy.

W poniedziałek, 11 września, wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz 19 „Peer Gynt“, obraz dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, przekład J. Kasprowicza, muzyka Edwarda Griega, z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

We wtorek, 12 września, po raz pierwszy (wznowienie) „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We środę, 13 września, „W sieci“, komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego, z Wandą Siemaszkową w roli szałonej Julki.

We czwartek, 14 września, „Orfeusz w piekle“ czarodziejska opera komiczna 4 aktach J. Offenbacha.

W piątek, 15 września, pierwsze przedstawienie z cyklu utworów polskich po raz pierwszy „Firek w złotach“, komedia w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 8 września, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. napisał St. Wyspiański, ilustracja muzyczna B. Raczynskiego (po raz 41)

W sobotę, 9 września, „Nasi na Riwierze“, komedia w 3 aktach Stanisława Rzewuskiego.

W niedzielę, 10 września, „Nasi na Riwierze“, komedia w 3 aktach Stanisława Rzewuskiego.

W poniedziałek, 11 września, „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, napisał St. Wyspiański i „Sędziowie“, tragedia w 2 obrazach St. Wyspiańskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował Józefa Bednarskiego, zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskim męskim w Sokalu, nauczycielem szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

P. Minister wyznał i oświaty nadał Robertowi Matejcowi, nauczycielowi kierującemu 3-klasowej c. k. szkoły wojskowej w Przemyślu, w uznaniu jego wieloletniej bardzo wydajnej działalności na polu szkolnictwa, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa wyraziła Ewelinie Rothównie, stałej nauczycielce 5-klasowej szkoły ludowej w Wojniczku w okręgu brzeskim, przy sposobności przeniesienia jej na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za wieloletnią gorliwą i skuteczną pracę.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Feliksa Drozda, zastępcę nauczyciela seminaryum nauczycielskim męskim w Przemyślu, do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach; Stefana Trznadla, zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskim męskim w Starym Sączu, do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rudniku.

Rada szkolna krajowa zamianowała Kazimierza Łobockiego, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Starym Sączu, zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskim męskim we Lwowie; Rafała Woźniakowskiego zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskim żeńskim w Przemyślu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Klotyldę Kowalską dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Hoffmanowej w Nowym Sączu; Helenę Mogilnicką, Maryę Gregeratka i Emilię Schallerównę nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Hoffmanowej w Nowym Sączu; ks. Andryana Zafijowskiego nauczycielem religii grecko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Brodach; Józefa Kitaja nauczycielem religii izraelskiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Złoczowie; Tomasza Kucharczyka nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Gorlicach; Ludwika Gałaczyńskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Brzeżanach; Salomona Tartykowera nauczycielem religii izraelskiej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podwoleczyskach; Wilhelma Rożkiewicza nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Tyczynie; Jakóba Utziga nauczycielem kierującym, Zygmunta Stadnickiego nauczycielem, Stanisławę Utzigową i Józefę Turską nauczycielkami 5-klasowej szkoły w Bursztynie; Stefanję Chmielakównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Ciężkowicach, przydzielając ją równocześnie do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Zakopanem; Jadwigę Romańską nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Turce; Maryę Domagałską nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Dąbrowskiej w Podgórzu; Wilhelminę Keffermüllerównę nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Żółtkwi; Stanisława Bukowskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Sorocku; Józefa Terecha nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Siemianówce; Feliksa Połomskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Gorlicach; Antoniego Jaksmanickiego nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej ze szkołą wydziałową w Buczaczu; Eustachego Nowaka nauczycielem 4-klasowej szkoły w Jeleśni górnej; Jerzego Bngla nauczycielem 4-klasowej szkoły w Bukowsku; Piotra Musiała nauczycielem 4-klasowej szkoły w Błażowej; Annę Wadowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kobylance; Antoniego Bałuta nauczycielem 4-klasowej szkoły w Zabłociu; Maryę Lalicką nauczycielką 4-klasowej szkoły w Padwi narodowej; Stanisławę Józefowiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Lubatowej; Maryę Tarasową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Ostapiu; Władysławę Iwanicką nauczycielką 4-klasowej szkoły w Chełmku; Rozalię Wasilewską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Stecowej; Józefa Stańkowskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Jarosławiu; Maryę Hałaszyńską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jagielnicy; Jana Wodzika nauczycielem 4-klasowej szkoły w Stróżach wyżnych; Władysławę Zariecznego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Toustem.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Brunona Banacha w Kamesznicy górnej; Adama Lorenowicza w Babicach; Józefa Kozickiego w Nowosielcach; Edwarda Mądrych w Iwanówce; Bazylego Benia w Zapytowiu; Teodora Kaliniewicza w Rudzie sieleckiej; Eliaza Krawczyka w Kosienicach; Piotra Kostrubę w Iwanówce; Bronisława Sekowskiego w Uhrnowie górnej. Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Anielę Czabanowską w Pikułowicach; Antoninę Bakowską w Zimnowódce; Wilhelminę Kukłównę w Ciężkowicach; Celinę Kaliniewiczówną w Rudzie sieleckiej; Maryę Merklingerową w Łukawcu; Mieczysławę Ostrowską w Paszynie; Maryę Banachową w Kamesznicy górnej; Wandę Krawczykową w Kosienicach. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Pawła Krupskiego w Zadubrowcach; Cecylię Szumańską w Bednarce; Michała Kisińskiego w Rudzie sieleckiej; Leopolda Kinzhubera w Siedleczce; Jana Sywulę w Płunczy wielkiej; Tomasza Lisa w Terliczce; Michała Malickiego w Iwaszkowcach; Janę Walczyka w Ożomli; Rozalię Dominikównę w Jamnem; Walentego Pogodę w Kowalowej; Władysławę Kazalskiego w Raclawicach; Stanisława Druciaka w Koszarawie; Dymitra Połonskiego w Skorodnem; Helenę Sikorską w Ładzinie; Karola Elstera w Żywaczowie; Maryę Kłapiankę w Stróżach; Józefę Prączka w Trzebownisku; Władysławę Matulę w Stykowie; Maryę Sikorską w Hucisku brodzkiem.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Józefa Boryczkę, nauczyciela kierującego i Antoniego Bednarskiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły mieszanej w Dukli, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Dukli; Maryę Bednarską i Władysławę Weberównę, nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej w Dukli, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dukli; Gustawa Jachowicza, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Sieniawie, na równorzędna posadę do 5-klasowej szkoły mieszanej w Nisku; Maryę Stępieniównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Podgórzu, na równorzędna posadę do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza w Podgó-

Adama Rudeńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Lackiej Woli, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Lackiej Woli; Bogumiłę Prażniwską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Turbii, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Miechocinie; Józefę Biernacką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Tetylkowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Palikrowach; Dymitra Mossura, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Olszaniku, na równorzędną posadę do szkoły w Humieńcu; Wacława Orlofa, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Trzecie, na równorzędną posadę do szkoły w Oczkowie; Błażeja Czechowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Niebocku, na równorzędną posadę do szkoły w Dydni.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 4 sierpnia b. r. l. 30.031 przyznał prywatnej szkole męskiej z gimnazjalnym planem nauki w Turce nazwę prywatnego gimnazjum z polskim i ruskim językiem wykładowym, a zarządem nadał I. klasie tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1910/11.

Rada szkolna krajowa zezwoliła Zgromadzeniu SS. Urszulanek w Tarnowie, na mocy upoważnienia Ministerstwa wyznał i oświaty z dnia 2 sierpnia b. r. l. 28.326, na otwarcie z początkiem roku szkolnego 1911/12 pierwszej klasy prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego.

Rada szkolna krajowa zezwoliła gminie miasta Krakowa na otwarcie z początkiem roku szkolnego 1911/12 prywatnej szkoły seminarjalnej gospodarstwa domowego dla kandydatek na nauczycielki gospodarstwa domowego.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Bogoniowice w okręgu grybowskiem z zakresu szkolnego w Ciekówkach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Bogoniowicach; wcieliła gminę Wolicę w okręgu trembowelskim do związku szkolnego w Trembowli; przekształciła: 4-klasową szkołę mieszcząca w Skolem na 5-klasową mieszcząca; 2-klasowe szkoły męską i żeńską w Ciekówkach w okręgu chrzanowskim na 4-klasową szkołę mieszcząca; 2-klasową szkołę w Grojcu w okręgu chrzanowskim na 4-klasową; 1-klasową szkołę w Szczepanowie w okręgu brzeskim na 2-klasową; 1-klasową szkołę im. Asnyka w Delejowie w okręgu stanisławowskim na 2-klasową.

Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości z wtorkowego procesu hr. Ronikiera, podajemy bliższe szczegóły z rozpoczęcia rozprawy i kilka nowych szczegółów.

Już po godzinie 12½ w południe woźny obwieścił rozpoczęcie rozprawy. Sędziowie — ze zwykłym ceremoniałem — weszli do sali i zajęli swe miejsca. W tej chwili obojętny nastrój sali ustąpił miejsca ogólnemu zainteresowaniu. Zawieszano oskarżonych i tu zainteresowanie doszło do swego szczytu. Publiczność wspina się na palcach i manewruje głowami i oczami, aby ujrzeć jaknajlepiej głównego oskarżonego, Bohdana Ronikiera. Damy stają na ławkach.

Ukazuje się pierwszy żołnierz konwoju. Za nim chwiejnym krokiem postępują Zawadzki i Siemiński. Chwila pauzy, w której natężenie uwagi wzrasta. Wolnym i uroczystym krokiem nadchodzi główny bohater chwili, Bohdan hr. Ronikier, w szarym habitcie, z kapturem, nałożonym na głowę. Długa broda uwydatnia białosć jego twarzy. Konwojowi zamykają ten ponury pochód i oskarżeni zajmują swoje miejsca.

Przewodniczący pyta hr. Ronikiera, który apatycznie spogląda na otoczenie.

— Imię Pana?
— Ojciec Teodor.
Przew.: A nie Bohdan?
Hr. R.: O. Teodor.
Przew.: Imię ojca pana?
Hr. R.: O. Teodor.
Przew.: Kopię aktu oskarżenia pan otrzymał?
Hr. R.: Nie.

Przewodniczący ogłasza, że z protokołu procedury sądowej widać, iż akt oskarżenia hr. R. doręczono. Następnie przewodniczący zadaje pytania Zawadzkiemu i Siemińskiemu — co do lat, imion, imion ojca i t. d. Zawadzki i Siemiński odpowiadają.

Bobriszczew-Puszkina w imieniu hr. R. protestuje przeciw dopuszczeniu do przyjęcia udziału w procesie powoda cywilnego.

Następują repliki między adw. Nowodworskim, jako rzeczoznakiem rodziny zamordowanego, a obrońcą.

Sąd decyduje sprawę prowadzić dalej. Następnie sprawdzają listę świadków. Obrońca hr. Ronikiera, adw. przys. Wacław Makowski i Bobriszczew-Puszkina, podkreślając niedostateczność zabiegów sądu co do doręczenia awizacji, — proszą o odroczenie rozpraw.

Obrońca Zawadzkiego adw. przys. Kazimierz Korwin-Piotrowski, przyłącza się do

wniosku prokuratora, wyrażając żal, że musi w tym miejscu poróżnić się z obrońcą hr. R.

Obrońca Siemińskiego, adw. przys. Kazimierz Sterling przyłącza się do obrońców hr. R., prosząc o odroczenie rozpraw, chociaż to pociąga za sobą jeszcze paromiesięczny pobyt w więzieniu człowieka, który — zdaniem obrońcy — jest niewinny.

Matka i żona hr. R. nie zjawiły się na rozprawie. Matkę hr. R., Wandę hr. Ronikierową i żonę, Ksawerę hr. Ronikierową pozwolono obrońcom Zawadzkiego sprowadzić po porozumieniu się z nimi. Z lekarzy ekspertów — psychiatrów (Bazenow, Bechtierew, Czechow, dr. Radziwiłowicz) ani jeden na rozprawę nie przybył. Eksperti-kaligrafowie, Zacharjin i miejscowi przybyli.

Sąd po naradzie, która trwała pięć kwadransów, odrzucił żądania adwokatów co do odroczenia sprawy i wezwania nowych świadków i postanowił sprawę rozprawić. O. g. 3 z minutami rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia.

Posiedzenie sądu trwało około 7 godzin z tego czytanie aktu oskarżenia zajęło 4 godziny, godzinę trwało odbieranie przysięgi od świadków a godzinę przemówienia stron. Następnie zeznawali urzędnicy policyjni Spiganow, Gawryłow i Kulicki. Zeznania ich niezem się nie różnią od zeznań, złożonych w śledztwie. Ojciec zamordowanego Stanisława, Bronisław Chrzanowski zeznaje obciążając dla oskarżonego. Matka Wanda Chrzanowska przedstawia zamordowanego jako niewinne dziecko. Student gimnazjalny Monic poznaje w oskarżonym człowieka, którego w dniu popełnienia zbrodni spotkał na ulicy w pobliżu szkoły ze Stanisławem Chrzanowskim. Monic poznał również płaszcz, w który oskarżony był w owym dniu ubrany.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz browarów tudzież ilości hektolitrow brzezki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu lipcu 1911:

Liczba poz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła	
		browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrow brzezki piwnej
1	Brody	9	11.988
2	Brzeżany	4	2.019
3	Czortków	1	108
4	Jarosław	11	5.799
5	Kołomyja	2	6.700
6	Kraków	4	5.310
7	Lwów	5	8.516
8	Nowy Sącz	5	5.588
9	Przemysł	2	7.518
10	Rzeszów	6	5.198
11	Sambor	5	3.838
12	Sanok	5	5.169
13	Stanisławów	6	6.140
14	Tarnopol	8	7.330
15	Tarnów	2	34.584
16	Wadowice	6	17.692
17	Żółkiew	2	360
Razem		83	133.857

W zamkniętych miastach:		
	Kraków	4.128
	Lwów	18.000
Ogółem		85 155.985

Wykaz gorzeli, które w miesiącu lipcu 1911 roku były w ruchu, tudzież ilości oznajmionych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba poz.	Określenie skarbowy	Ogólna ilość wynosiła	
		gorzeli które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	3	11.700
2	Brzeżany	—	—
3	Czortków	10	25.200
4	Jarosław	—	—
5	Kołomyja	4	10.600
6	Kraków	—	—
7	Lwów	2	16.300
8	Nowy Sącz	—	—
9	Przemysł	—	—
10	Rzeszów	2	*)
11	Sambor	3	1.900
12	Sanok	—	—
13	Stanisławów	8	95.300
14	Tarnopol	3	9.400
15	Tarnów	—	—
16	Wadowice	—	—
17	Żółkiew	—	—
Razem		35	170.600

Wykaz produkcji sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu lipcu 1911. W miesiącu lipcu 1911 r. producyja soli 123.994

*) Zgłoszona ilość była już wykazana w poprzednim miesiącu.

centnarów metrycznych, sprzedaż soli 131.191 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego producyja soli 130.693 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 114.768 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej producyji soli o 6.699 centn. metrycznych, a sprzedaży więcej o 16.423 centnarów metrycznych.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Kilonii donoszą: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand odjechał ztąd dnia 6 b. m. o godzinie 9 rano. Cesarz Wilhelm odprowadził dostojnego Gościa na dworzec kolejowy. Znajdujące się w porcie okręty dały salwę na pożegnanie, które miało cechy wielkiej serdeczności.

— Jak się dowiaduje *N. Fr. Presse* został porucznik linii Hieronim hr. Colloredo mianowany attaché marynarki w Berlinie i przydzielony akredytowanemu tam attaché wojskowemu.

— Związek narodowy niemiecki zamierza zaraz po zebraniu się Rady państwa wnieść interpelację w sprawie znanego wywiadu angielskiego dyplomaty, ogłoszonego w *N. Fr. Presse*. Ta interpelacja będzie tak, zredagowana, że godzić będzie bezpośrednio w ambasadora angielskiego w Wiedniu sir Cartwrighta.

Charakterystyczne jest, że *Münchener Neueste Nachrichten*, które podały tę wiadomość w depeszy z Wiednia, wyraźnie piszą, iż celem interpelacji jest uniemożliwienie sir Cartwrightowi pozostania dalej na stanowisku ambasadora angielskiego w Wiedniu.

— Przy wczorajszym wyborze uzupełniającego posła do Sejmu śląskiego z gmin wiejskich wybrano adwokata dr. Dinelta 132 głosami. Kontrkandydat jego Niemiec otrzymał 29 głosów.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego posłowie z opozycji domagali się przywołania do porządku ministra sprawiedliwości Szekelego za onegdajszy jego wykrzyknik, że jest skandalem, iż tylko dwóch posłów z opozycji jest obecnych podczas głosowania imiennego, którego sami zażądali.

Minister Szekely zabrawszy głos oświadczył, iż istotnie słowa te powiedział i uważa je za uzasadnione. Regulamin obrad jest ustanowiony dla utrzymania porządku i umożliwienia pracy parlamentu, a nie celem nadużywania go. Takie wyzyskiwanie regulaminu celem udaremnienia prac parlamentu, jest nadużyciem i mowca, choć nie chce nikogo obrazić, musi nazwać podobne postępowanie hańbą.

Opozycję mowę ministra Szekelego przerywała ustawicznie rozmaitymi okrzykami, posłowie zaś z partii rządowej nagradzali ją oklaskami.

P. hr. Batthyanyi uzasadniał swoją interpelację w sprawie importu mięsa, żądane przez Austrię i zapytał, jakich kompensat rząd węgierski żąda za ewentualne zezwolenie na import mięsa. Istniejące traktaty muszą być dotrzymane, chociaż mowca nie miałby nic przeciw temu, aby obie strony, Austria i Węgry były zupełnie zadowolone, a nie były krępowane traktatami.

— O zatargu marokkańskim donoszą, że Francya jest gotowa odstąpić znaczną część Konga na rzecz Niemiec, a porozumienie niemiecko-francuskie dokonać się ma na tej podstawie, że Niemcy uznają hegemonię polityczną Francji w Marokku, dla siebie zaś domagają się będą rękami, gwarantującej wolność gospodarczą w Marokku.

Ostatnia podróż ambasadora francuskiego Cambona do Paryża, twierdzą, nie była spowodowana koniecznością zasięgnięcia informacji, lecz ambasador udał się do Paryża w tym celu, aby rząd francuski przekonać o konieczności poczynienia Niemcom koncesji. Zapatrywanie Cambona zwyciężyło.

Z kół dyplomatycznych dowiaduje się *Neu Freie Presse*, że rząd włoski pragnie żądania swe co do Trypolisu przeprowadzić w drodze pokojowej. Chodzi tutaj o czysto gospodarcze względy, jak budowę portów, kolei i t. d.

Turecy wszakże, twierdzi dziennik wiedeński, bezwarunkowo nie dopuści do jakiegokolwiek koncesji na rzecz Włoch w Trypolisie. Rząd turecki uważa sprawę tę, jako jedynie od Trypoli zawistą. Najlepszym dowodem, że Trypolis stanowi prowincję turecką, jest to, iż silne oddziały wojsk tureckich znajdują się w Tyflisie, aby bronić zwierzchności tureckiej. Turcy więc nie tylko nie dopuści do przyznania jakiegokolwiek politycznych przywilejów na rzecz Włoch w Trypolisie, ale starać się będzie o odebranie Włochom wszelkich przywilejów gospodarczych.

Kanclerz Rzeszy powrócił wczoraj wieczorem do Berlina i odbył konferencję z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem. Konferencja Cambona z Kiderlen-Wächterem nie

odbyła się wczoraj i prawdopodobnie nastąpi dzisiaj.

Biuro Wolffa ogłasza, że wiadomość alarmująca rozpowszechniona przez *Post* o zerwaniu rokowań marokkańskich, jest zupełnie nieprawdziwa.

— Portugalska Rada ministrów obradowała wczoraj nad zarządzeniami, jakie mają wydać władze wojskowe i cywilne, celem przeszkodzenia wtargnięciu powstańców, skoncentrowanych w Galicyi (prowincya szampańska). Wiadomość, jakoby powstańcy ci przekroczyli już granicę, dotąd nie sprawdziała się.

— Młodoturecki przewodca, b. minister oświaty Hakki bey bawił w Londynie. Przed odjazdem z Anglii wyraził swoje ubolewanie, że Anglia zbyt mało przyjaźni okazuje Turcyi. Wprawdzie bezpośrednio po detronizacji Abdula Hamida znać było poprawę stosunków angielsko-tureckich, jednak w ostatnich czasach Anglia okazuje znowu znaczną niechęć ku Turcyi. Objawia się to zwłaszcza w sprawie kolei bagdadzkiej. Ubolewać też należy, że tak w Izbie gmin, jak i w Izbie lordów krytykowano zbyt dosadnie wewnętrzne sprawy Turcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 7 września. Prognoza na 8 września 1911. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, ciepota podnosi się, mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, czasami opady, zachodni mierny wiatr.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 7 września. (*Tel. prywat.*) Dnia 11 i 12 września odbędzie się tu zjazd przedstawicieli miast z całych Niemiec, urządzony z okazji wystawy niemieckiej w Poznaniu.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Warszawa, 7 września. (*Tel. prywat.*) Skonfiskowano onegdajszy numer gazety *Warszawskie Słowo*, a redaktora skazano na 200 rubli grzywny za artykuł p. t. „W świadomości niemocy“.

Sprawy rosyjskie.

Petersburg, 7 września. (*Tel. prywat.*) *N. Wremia* pisze, że zamach na naczelnika więzień w Zarentujach dokonany był przez partycję socjalno-rewolucyjną. Partya ta miała rozesać cały szereg wyroków na administrację więzień w Nercyńsku.

Nikolaistadt (w Finlandyi), 7 września. (*Pet. Ag. tel.*) Wszystkie dzienniki ogłaszają list otwarty do sekretarza stanu Finlandyi, generała-porucznika Langhoffa; w liście tym powiedziano: Naród finlandzki długo już czeka na to, aby jego przedstawiciel u tronu przedsięwziął kroki, celem odwrócenia ciosów, które niustannie godzą w Finlandyę. Co przedsięwziął lub zamierza uczynić sekretarz stanu, aby prawa Finlandyi były utrzymane w mocy i ochraniane a od narodu finlandzkiego odwrócone grożące mu niebezpieczeństwo?

Cholera.

Wiedeń, 7 września. Marya Jäger, która zachorowała na cholere, umarła. — U trojga jej dzieci stwierdzono również cholere; są one w szpitalu izolacyjnym.

Konstantynopol, 7 września. Wczoraj było tu 28 wypadków zasłabnięcia i 20 wypadków śmierci na cholere; epidemia zwiększa się.

Kilonia, 7 września. Kanclerz Bethmann-Hollweg był wczoraj na dłuższym posłuchaniu u cesarza.

Strassburg, 7 września. Porucznik Neumann wraz z lotnikiem Lecomte jako podróżnym, wznosił się dziś rano w Milhuzie. Miano przebyć drogę do Strassburga. W Bilzheim latawiec spadł, obaj lotnicy zginęli na miejscu.

Paryż, 7 września. *Echo de Paris* atakuje rząd francuski za to, że odmówił dziennikarzom niezawisłym autentycznych informacji w sprawie marokkańskiej.

Belgrad, 7 września. Pogłoska o bliskich zaręczynach następcy tronu Aleksandra, jak zapewniają z autentycznego źródła, jest nieprawdziwa.

Belgrad, 7 września. Król Piotr i następcę tronu ks. Aleksander powrócili tu wczoraj.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADEŚLANE.

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)
ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Monety zagraniczne, przekazy na wszystkie kraje i miejscowości kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotnie bez doliczenia prowizji.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą...

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety...

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych...

Do najęcia

przy ul. Asnyka 1. 7.

W parterze:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia,

łazienka, albo

2 pokoje kawalerskie z przedpokojem i łazienką.

Elektryczne urządzenie.

Na II. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia,

łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na parterze po lewej stronie lub na II. piętrze po prawej. Do zorca wskazuje. Można też zasięgnąć wiadomości w Redakcji "Gazety Lwowskiej" ul. Czarnieckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

HELIOS. Kinematograf artystyczny w Filharmonii. Wspaniały program najcenniejszych obrazów...

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 września 1911.

Hotel George'a.

Pp.: M. Lisowiecki z Chłopie, K. Weydlch z Rosyji, Z. Zarewicz z Rosyji.

Hotel Europejski.

Pp.: S. Puntschert z Rozwaza, W. Potus z Warszawy.

Hotel Francuski.

P. W. Jordan z Rosyji.

Hotel Imperial.

Pp.: J. hr. Młodecki z Brodów, Z. Obertyński z Hujca, S. Niezabitowski z Uherca.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 września.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and share prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.) etc.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., Banku h. g. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. etc.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond types and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a., Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) etc.

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and prices. Includes M. Krakowa po 20 (40 kor.), Dukat cesarski 11 36 11 46 etc.

V. Monety.

Table with columns for coin types and prices. Includes 20 frankówka 19 05 19 18, 100 rubli rosyjskich srebrnych 253 80 255 etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for market types and prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad etc.

Koronowa waluta.

Table with columns for crown currency and prices. Includes Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr., 1850 po 500 zł. w. a. 4 pr. etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for government debt and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. etc.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for railway bonds and prices. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for priority bonds and prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for Hungarian government debt and prices. Includes Węg. złota renta 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy 4 pr. etc.

Koronowa waluta.

Table with columns for crown currency and prices. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Krowcy i Sławonii 91-80 92-80 etc.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for public loans and prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. etc.

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns for mortgage and debt notes and prices. Includes Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. etc.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for priority bonds and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1888 pr. etc.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns for lottery types and prices. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. 499- 511- etc.

Koronowa waluta.

Table with columns for crown currency and prices. Includes Pożyczka miasta Lubliany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. etc.

J. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank shares and prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Banku dla handlu i przem. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. 650-75 651-65 etc.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for transport company shares and prices. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 300 zł., Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5080- 5110- etc.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for industrial company shares and prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. etc.

M. Woksy.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków etc.

N. Waluty.

Table with columns for currencies and prices. Includes Dukat cesarski 11-37 11-41, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta 19-08 19-10 etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. N. IX. b. 567/1 1911 (9835 3-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w białskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914 odbędzie się dnia 18 września 1911 w c. k. Starostwie w Białej licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 do stawić się mającego wynoszą za 5791 m³ w kwocie 46.843 kor. 76 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawcy mającego szutru i wzór oferty przesyłane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadym wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferty winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie podać datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niedotyczące wyłącznie rozwozu, materiału dostarczonego koleją z poszczególnych stacji kolejowych po gościńcu

względni placach składowych wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu, z tą różnicą, że należy je wnieść dla każdej stacji kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacji przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 26 sierpnia 1911

Za c. k. Namiestnika Zimny w. r.

L. cz. E. 1086 9 (9823 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Birezy, odbędzie się dnia 30 września 1911 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa realności lwh. 292 kg. Jawornick rnski składającej się z pb. domn mieszkalnego wraz z zabudowaniami gospodar-

czemi i cegielni tudzież 13 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 4875 kor.

Najniższa cena wynosi 3250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bireza, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 272/11 (5) (9857) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Chorażkowej odbędzie się dnia 30 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja: 1. 1/34 części realności lwh. 856, 2. 1/28 części realności lwh. 851, 3. 1/22 części realności lwh. 855, 4. 1/16 części realności lwh. 857 i 5. połowy realności lwh. 165 ks. gr. gm. Siedzina objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 młynka do mielenia zboża, 1 szafy, 1 drabiny, 3 motyki, 1 s.parkerdu i 2 łózek drewnianych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 974 kor. 50 hal., ad 2. na 3 kor. 50 hal., ad 3. na 5 kor. 45 hal., ad 4. na 10 kor. 65 hal., ad 5. na 643 kor. 50 hal. przynależności zaś na 41 kor. 40 hal., czyli razem na 1678 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 649 kor. 67 hal., ad 2. 2 kor. 33 hal., ad 3. 3 kor. 63 hal., ad 4. 7 kor. 10 hal., ad 5. 428 kor.

33 hal., przynależności 27 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozwiązanie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podważone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jordanów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1042/11 (5) (9868) Edykt licytacyjny.

Dnia 11 października 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja: 1. 1/7 części realności obj. lwh. 2248 i 2. 1/7 części realności obj. lwh. 516 ks. gr. Zabłotów, Borucha Mordka Thau własnych.

Nieruchomości w częstkach wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 28 kor. 64 hal., ad 2. na 244 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 19 kor. 08 hal., ad 2. 163 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się

do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11 sierpnia 1911.

Ч. сп. Е. XV. 1938/11 (3) (9861)

Оголошене переторгу.

На жадане Товариства кредиту звязаного передчим Банку звязкового, відбуде ся дня 25 вересня 1911 о 9 годині перед полуднем в низше означеним суді, комната ч. 92 в Станиславові переторгу реальности обнятої вч. 1244 кн. гр. гр. кат. Побережжє складаючої ся з парц. буд. ч. 132 на котрій знаходить ся дім муроаний.

Недвижимість повисша виставлена на переторгу е оцінена на 3200 кор.

C. k. Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego.

L. G. D. 22.545/VIII. ex 1911

(9421 3--3)

Rozpisanie budowy.

W c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach będzie oddaną w przedsiębiorstwo budowa ogrodzenia fabrycznego terytoryum za preliminowaną kwotę okragło 44 000 koron. Oddanie pojedynczych robót nie będzie miało miejsca. Oferty muszą więc opiewać na wszystkie części dotyczącego wykazu robót.

Roboty mają się rozpocząć zaraz po przyjęciu jednej z ofert przez dotyczącą władzę i mają być w ten sposób przyspieszone, ażeby najdalej z końcem czerwea 1912 r. całkowicie ukończone zostały.

Jako wadium mają oferenci złożyć 5 proc. od kwoty podanej w ofercie w jednej z c. k. kas.

Potrzebnych środków pomocniczych do projektowanej budowy (wykaz robót, ogólne i szczegółowe warunki) można nabyć w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach, gdzie można też wglądać w plany.

Większe wyjaśnienia będą udzielane podczas godzin urzędowych w wyż wspomnianej fabryce.

Sumę ofertową należy podać w cyfrach i słowach.

Przepisowo ostemplowane i podpisem firmy zaopatrzone oferty muszą być sporządzone na podstawie wydanego wykazu robót i wraz z kwitem na złożone wadium w dwóch kopertach najdalej do 15 września 1911 r. do 12 godz. w południe wniesione. Na wewnętrznej opieczetowanej kopercie ma być wyraźnie zaznaczone, że zawiera ona ofertę, dotyczącą budowy ogrodzenia przy c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach (zewnątrzna koperta ma być adresowana do fabryki tytoniu w Monasterzyskach).

Oferenci mają w swoich ofertach wyraźnie zaznaczyć, że aż do czasu rozstrzygnięcia ofert pozostają w słowie i rzekają się wszelkich praw zawartych w § 862 o. u. e. względnie w art. 318 i 319 u. h. dotyczących terminu oznaczonego do uwiadomienia o rozstrzygnięciu ofert.

Otwarcie ofert nastąpi o 2 godzinie po południu wyżej wspomnianego dnia w kancelaryi powyższej c. k. fabryki tytoniu.

Oferenci, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni przy otwieraniu ofert.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żadnych jeszcze robót nie wykonywali, mają dołączyć do oferty dowód swej dotychczasowej czynności w budownictwie, zwłaszcza co do wykonania publicznych budowli.

Wybór z pośród oferentów, również prawo unieważnienia rozprawy ofertowej przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Oferenci zostaną w swoim czasie o przyjęciu, względnie o odmownym załatwieniu ich ofert pisemnie zawiadomieni. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadium jako kaucja ugodowa.

C. k. generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 16 sierpnia 1911.

C. k. szef sekyi i generalny Dyrektor:

Scheuchenstuel.

L. 2476.

(9612 2--2)

Ogłoszenie.

C. k. Fabryka tytoniu w Monasterzyskach rozpisuje postępowanie konkurencyjne, celem zabezpieczenia dostawy materiałów rżniętych na rok 1912.

Oferty na dotyczącą dostawę można wnieść najdalej do 18 września b. r. do 11-tej godziny przed południem do c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach. Do oferty, opatrzonej stemplem na 1 koronę za każdy arkusz, należy dołączyć kwit jakiegokolwiek c. k. Kasy na złożone wadium w wysokości 5 proc. od sumy zarobkowej. Na zewnętrznej stronie koperty należy umieścić napis: „Oferta na dostawę materiałów rżniętych“.

Przy składaniu wadium w papierach wartościowych należy używać do tego przepisanych (3) blankietów, które można nabyć w każdej kasie rządowej.

Oferty należy pisać w jednym ciągu nie zostawiając próżnych miejsc.

Każdy oferujący, względnie jego pełnomocnik, zaopatrzy ofertę pełnym własnoręcznym podpisem ewentualnie zarejestrowanym podpisem firmy.

Wszelkie zmiany i uzupełnienia ofert należy w ten sam sposób sporządzać i wnieść przed oznaczonym terminem, w przeciwnym razie nie będą takowe uwzględnione.

Ubiegający się ma podać w ofercie dokładny adres i zobowiązać się, że aż do rozstrzygnięcia zostaje w mocy obowiązującej i rzeka się praw zawartych w § 862 ogólnej ustawy cywilnej i art. 318 i 319 ustawy handlowej, to jest żądania ścisłego ograniczenia terminu co do rozstrzygnięcia wniesionej oferty.

Radyrowanie jest niedozwolone, poprawiań należy unikać.

O ile zaś zasłaby potrzeba poprawiania, należy przy końcu oferty w uwadze podać cyframi ilość poprawionych, względnie przekreślonych słów.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 205 z dnia 8 września 1911.

Найнижша подача виносить 1600 кор. понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимоности (витяг гіпотечний, витяг катаstralny, протоколи оцінення і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 97 під час годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпізнійше на дни судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоности самої візе більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоности якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластия для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ XV.

Станиславів, дня 3 серпня 1911.

L. c. E. 832/11 (4) (9869)

Дня 18 września 1911 о годині 9 рано і в днях наступных sprzedane będą w drodze publicznej licytacji w Żółkwi w składzie maszyn Singerów maszyny do szycia i maszyny rolnicze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 1 września 1911.

Ceny należy podać od sztuki pojedynczych gatunków, loco fabryka tytoniu Monasterzyska.

Zapotrzebowanie materiałów rżniętych wynosi:

1500 sztuk lat miękkich 26/60 $\frac{m}{m}$ grubych	6 m. długiach
300 " " " 39/39 $\frac{m}{m}$ " "	6 m. " "
200 " " " 79/79 $\frac{m}{m}$ " "	6 m. " "
6000 sztuk desek jodlowych 14 $\frac{m}{m}$ grubych	29 cm. szerokich 5-7 m. długiach
4000 " " " 20 $\frac{m}{m}$ " "	29 cm. " 5-7 m. " "
500 " " " 26 $\frac{m}{m}$ " "	26 cm. " 5-7 m. " "
100 " " " 39 $\frac{m}{m}$ " "	26 cm. " 5-7 m. " "

Deski i łaty muszą być obrobione, suche, ze zdrowych w zimie ścinanych pni wyrabiane, o ile możności bez sęków i szzelin.

Zamówienia otrzymywać będzie nabywca wprost od podpisanej fabryki tytoniu z wyjątkiem kwartalnie, a to w miesiącach: styczniu, kwietniu, lipcu i październiku.

Każdorazowe zamówienie należy uskutecznić najdłużej w przeciągu 6 tygodni, w razie zapotrzebowania także i przedzi.

Towar nieodpowiedniej jakości będzie nabywcy przy natychmiastowej wymianie na towar o jakości kontraktowej do dyspozycji oddany.

Z nabywcą będzie zawarty kontrakt pisemny, ostemplowany według skali III. z obowiązkiem do złożenia 5 proc. kaucji, na którą można użyć wadium.

Co do obowiązku zapłacenia należności ustawowych ze strony oferenta należy się zastosować do pouczenia „O należnościach stempowych i bezpośrednich, które przy rozdawnictwie dostaw i robót dla państwa zapłacić ma oferent względnie przedsiębiorca, zawierający umowę z władzą państwową“, które można przeglądać w każdym urzędzie monopolu tytoniowego.

Ponadto mają zastosowanie dla tej dostawy „Ogólne przepisy dotyczące dostaw artykułów ekonomicznych l. G. D. 6363 ex 1899“, które można przeglądać podczas godzin urzędowych we wszystkich c. k. fabrykach tytoniu, jakoteż w generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego we Wiedniu, a co do których muszą oferenci oświadczyć, że się na takowe zgadzają.

C. k. fabryka tytoniu w Monasterzyskach zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Oferty zapóźno nadesłane lub nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którym mogą być obecni oferujący lub ich zastępcy, odbędzie się 18 września b. r. o 3 godzinie po południu w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach.

W razie wątpliwości co do osoby będzie uważany ten za oferującego lub jego zastępcę, który wykaże się recepisem nadawczym oferty albo potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w protokole podawczym.

Obecnym oferentom lub ich zastępcom przysługuje prawo podpisania protokołu w tym celu spisane.

C. k. fabryka tytoniu.

Monasterzyska, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. 1578/11 (9829)

Dnia 10 października 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja realności lwh. 259 gminy Komarowice, stanowiącej 3 parcele gruntowe.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 867 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. E. 9/11 (9859)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja realności lwh. Nr. 398 gm. Pistyn objętej, około 4 morgi soli z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3480 kor.

Najniższa cena wynosi 2320 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 18 sierpnia 1911.

L. cz. E. 865/11 (5) (9864)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja i Maryanny Płahty odbędzie się dnia 13 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19, licytacja 2/10 i 1/20 części realności lwh. 762 ks. gr. gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1114/11 (7) (9824)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 36 gminy Żabokruki objętej, składającej się z 4 ar. 17 m.², placu budowlanego, na którym stoi chata, stajnia i komora, z gliny lepienne, słomą kryte, 2 ar. 91 m.² pustego placu budowlanego, 15 ar. 86 m.² ogrodu, 99 ar. 61 m.² roli i 4 ar. 14 m.² drogi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2690 kor.

Najniższa cena wynosi 1793 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 8 sierpnia 1911.

L. cz. E. 913/11 (5) (9865)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryema Bittnera odbędzie się dnia 13 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19, licytacja realności lwh. 418 ks. gr. gminy Jata.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 751 kor.

Najniższa cena wynosi 501 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2634/11 (5) (9858)

Dnia 28 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja:

a) 1/5 części realności lwh. 13 gminy Jaworów, obejmującej około półtora morga roli;

b) 3/24 części realności lwh. 109 tej gminy, obejmującej 7 i pół morga lasu;

c) całej realności lwh. 111 tej gminy, obejmującej 6 morgów roli z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: I. cała realność lwh. 111 gm. Jaworów na 9.210 kor., II. 1/5 część realności lwh. 13 gm. Jaworów na 1180 kor., III. 3/24 cz. realn. lwh. 109 gm. Jaworów na 4575 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 6140 kor., ad II. 787 kor., ad III. 3050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 sierpnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 84/11 (9852)

Edykt.

W sprawie Feiwla Taubego (starszego) kupca w Bełzie, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Zińko, ostatnio zamieszkałemu w Cebłowie, o 250 kor. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. p. Karola Badera w Bełza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełż, dnia 30 sierpnia 1911.

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy oddział VII. w Mościskach wzywa uprawnionych do niżej wymienionych depozytów sądowych, znajdujących się w przechowaniu nad 30 lat, by prawa swe w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu „w Gazecie Lwowskiej“ licząc — tem pewniej wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego depozytu te uznane zostaną za przepadłe i jako takie wydane e. k. Skarbowi Państwa.

Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Gotówka		Obligacje i książeczki wkładowe		Kosztowności i inne monety	
		K	h	K	h	K	h
T. I. f. 3.	Meer Salomon	21	14				
T. I. f. 4.	Masa spadkowa Agnieszki Morzyckiej	79	04	40			
T. I. f. 5.	Masa Jana Hureczki	6	57				
T. I. f. 6.	Masa spadkowa Weroniki Gradzickiewicz	141	45				
T. I. f. 6.	Masa spadkowa Tomasza Onyca	36	47				
T. I. f. 7.	Masa spadkowa Jana Rogacza	110	73				
T. I. f. 8.	Masa spadkowa Maryi Bojko	10	83				
T. I. f. 10.	Masa pupilarna Andrzeja i Agnieszki Grunika	1	01				
"	Masa sporna Ladgardy hr. Standnickiej		30				
T. I. f. 11.	Masa spadkowa Marcina Lenartowicza	30	19				
"	Masa spadkowa Antoniego i Maryi Leśkich	18	85				
T. I. f. 14.	Onyśko Kostyk	133	90				
T. I. f. 15.	Masa Samuel Knöpel — Jan Piotr Piotrunio	16					
T. I. f. 24.	Masa hr. Cetnera, Stanisława Pamuły i Mendla Rosenfelda	8	75				

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Mościska, dnia 16 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1879/11 (1) (9849) Edykt.

Przeciw Michałowi Kowalczykowi, przedtem w Bonowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo „Samopomoc“ w Jaworowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 312 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakaz zapłaty. Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Kowalczyka kuratorem dr. Henryk Mester, adwokat w Przemyślu, zastępcywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 154/11 (1) (9861) Edykt.

Przeciw Annie Sudeczak żonie Stefana, właścicielce w Bilinie wielkiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Łące przez Stefana Sudeczaka, rolnika z Biliny wielkiej, obecnie przybywającego w Philadelphii, Chester street Nr. 42, na ręce pełnomocnika procesowego Kazimierza Melcherta, substytutą e. k. notaryusza w Łące, pozew o 504 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 19 września 1911 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 5, tutejszego sądu. Celem strzeżenia praw Anny Sudeczak żony Stefana ustanawia się p. Mikołaja Litynskiego, naczelnika gminy w Bilinie wielkiej, kuratorem. Tenże kurator zastępcywać będzie Annę Sudeczak żonę Stefana w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Łąka, dnia 26 lipca 1911.

L. 861 (9796 3-3) Ogłoszenie.

Dr. Wacław Aiojzy Maryan de Gazdawa Rawski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu. Z Wydziału Izby adwokatów. Przemyśl, dnia 1 września 1911.

L. Prez. 1363 (18 P/11) (9879) Obwieszczenie.

Dla V. zwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w e. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dnia 3 października 1911 o godz. 8 30 przed południem zamianowało Prezydium e. k. wyższego Sądu krajowego przewodniczącym prezydenta Sądu krajowego karnego i radcę Dworu Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż e. k. radców wyższego Sądu krajowego: Jakóba Löbensteina, Jana Garlickiego, Franciszka Ksawerego Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego,

Wincentego Mromlińskiego, tudzież radców Sądu krajowego Filipa Drexlera, Tadeusza Zakrzewskiego, Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego i Kazimierza Schoenetta. Z Prezydium e. k. Sądu krajowego karnego. Lwów, dnia 5 września 1911.

L. cz. C. III. 251/11 (9854) Edykt.

Przeciw Stanisławowi Więckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Dukli przez firmę Maikop Limited pozew o 451 kor. 51 hal. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Więcka ustanawia się p. Stanisława Brzękowskiego e. k. notaryusza w Dukli, kuratorem. Tenże kurator zastępcywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dukla, dnia 1 września 1911.

L. cz. C. I. 364/11 (1) (9853) Edykt.

Przeciw Ołenie Perepiczka zam. Hołubowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Basię Kimmel z Dytiatyna pozew o 240 kor. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 12 września 1911 o godz. 8 rano b. Nr. 8 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Buszyńskiego e. k. notaryusza w Bołszowcach, kuratorem. Tenże kurator zastępcywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bołszowca, dnia 18 sierpnia 1911.

L. cz. C. 153/11 (1) (9855) Edykt.

Przeciw Metodemu Kapłonowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Ołenę Kobisłka pozew o 400 kor. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1911 o godz. 10 rano, w sali rozpraw Nr. 2. Celem strzeżenia praw Metodęgo Kapłona ustanawia się p. Pawła Kapłona w Pietruszej Woli, kuratorem. Tenże kurator zastępcywać będzie Metodęgo Kapłona w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. III. 2729/11 (1) (9840) Edykt.

Przeciw Izraelowi Westreich przedtem w Turce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu tut. przez Benjamina Ziffa pozew o 966 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wyłano nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego Cw. III. 2729 11 (1). Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Felda we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Izraela Westreicha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III. Lwów, dnia 3 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 86/11 (1) (9863) Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Julii z Fiałkowskich Serwatkiwicz wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jakóba Falcienfika pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 września 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. adw. dr. Hryniwieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie wspomnianą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 19 czerwiec 1911.

L. cz. Cw. X. 2601/11 (1) (9846) Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi adw. we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie filii we Lwowie pozew o 3000 kor. Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 7 sierpnia 1911 l. cz. Cw. X. 2601/11 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. dr. Leona Fleckera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X. Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. C. III. 277/11 (9867) Edykt.

Przeciw Antoniemu Woźniakowi z Płowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Barbarę Foltarz pozew o 319 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 7 sierpnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Isenberga adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Rozwadów, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Cw. X. 2505/11 (2) (9841) Edykt.

Przeciw Annie Stachowicz we Lwowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez gal. Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 820 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 22 lipca 1911 Cw. X. 2505 11 (1).

Celem strzeżenia praw Anny Stachowicz ustanawia się p. dr. Izraela Dawida Goldberga adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Annę Stachowicz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział X. Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.

L. VII/a 4293 (9881) Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, e. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji

Zygmunt Lanęs z Czerniowiec, wniósł podanie dnia 28 sierpnia 1911 do e. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Działyńskich u wylotu ulicy Szepetyckich.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej ogystycy zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 31 sierpnia 1911. Za e. k. Namiestnika: Szeligowski w. r.

L. cz. Cw. 2712/11 (1) (9843) Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew o 2700 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Górnickiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X. Lwów, dnia 17 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. X. 2581/11 (1) (9842) Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi adw. krajowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez wiedeński Bank związkowy, filia we Lwowie, pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 5 sierpnia 1911 Cw. X. 2581/11 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. dr. Chaima Ozyasa 2 im. Fleckera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X. Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. X. 2638/11 (1) (9844) Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi adwokatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, filii we Lwowie pozew o 5000 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 9 sierpnia 1911 Cw. X. 2638/11 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena adw. we Lwowie, ustanawia się p. dr. Bronisława Febusa Geista adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział X. Lwów, dnia 9 sierpnia 1911.

Ч. сл. С. I. 139/11 (1) (9860) Е д и к т.

Против Янови Білінському Слотилови Вандичови синові Стефана і Антоніні в Білінських Слотилів жєні Яна з Біліни великій, котрих місце побуту не є відоме, вніс Василь Білінський Слотило син Стефана, господар в Біліні великій в ц. к. повітовим суді в Луці позов о заплату 400 кор. зпн.

На підставі pozwu визначено день судовий до розправи усної на день 5 вресня 1911, години 8 рано в тугейшім суді, комната ч. 5.

Для стереження прав Яна Білінського Слотило Вандича сина Стефана і Антоніні Білінських Слотилів жєні Яна установляє ся пана Миколая Літинського, начальника громади в Біліні великій, куратором.

Тойже куратор буде обидвох півзавних в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго, аж они або в су-

ді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд повітовий Відділ І.
Луца, дня 5 липня 1911.

Firmy.

F. Z. Firm. 236/11 Gen. III. 18 (9848)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmer.
Einzutragen wurde im Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Baginsberg ad Kolomea.
Firmawortlaut: Warenhaus „Einigkeit“, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Baginsberg ad Kolomea.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten Willibald Butzina, Johann Pawliszyn, Filip Schmalenberg sen.
Mitglieder des Vorstandes gewählt HH. Jakob Baumung, Obman; Philipp Kohl, Obmanstellvertreter; Philipp Schmalenberg, jun. Kassierer, Grundwirte in Baginsberg.

Datum der Eintragung: 4 August 1911.
K. k. Kreisgericht als Handelsgericht, Abteilung II.
Kolomea, am 4 Juli 1911.

Ч. сп. Фірма. 86/11 Стов. III. 100 (7707)
Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

1. Фірма і осідок общества земледільської Союз в Тираві сольній, общество реєстрованое з обмеженим ручательством (§ 1 і 2).
2. Дата контракту общества: Сянок дня 13 лютого 1911.

3. Ціль і предмет підприємства: Ціллю общества є полічити господарські сили своїх членів для їх добробиту з виключенням всяких інтересів осіб, що не є членами общества. До переведення тої цілі буде общество: купувати, арендовати і наймати ґрунти і будинки в цілі ведення спільного господарства спільними силами своїх членів і їх хосен, уряджувати склади (магазини) знарядів господарських, навозів, збіжка, насіння і інших землекорисливих для своїх членів та і їх хосен, провадити для своїх членів торгівлю средствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів, приймати капітали до обороту за условленням опроцентованем, уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесення їх господарства або промислу (§ 3, 4, 5).

4. Час естования общества є необмеженим.
5. Один уділ члена вносить 10 кор.

6. Дирекція складає ся з трох членів: діловодчика, каспера і книговодчика. До першої дирекції належать: Иван Тимошко, яко діловодчик, Иван Хомуляк, яко книговодчик і Григорій Сибідло, яко каспер, всі рільники в Тираві сольній (§ 63).

7. Всякі оголошення в справах общества виходять від дирекції і будуть підписані в той спосіб, щі при фірмі общества будуть уміщені підписи двох членів дирекції та будуть помішувані на означений на тоє таблиці в будинку (льокалі) общества, або в одній з львівських часописей яку означить надзирающий Союз (§ 60, 32).

8. Одвічальність членів за зобов'язання общества є обмежена, кожний член одвічає не лиш своїм уділом, але крім того також дальшою сумою аж десяти кратної висоти заявленого уділу, оскільки на покриті зобов'язань общества не вистарчать майно общества (§ 24).

9. Дирекція підписує общество в той спосіб що при фірмі общества будуть умішуватися підписи двох членів дирекції і то єсть услівем важности зобов'язань общества (§ 32).

Дата впису: Сянок 25 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 24 мая 1911.

Ч. сп. Фірма. 138/11 Стов. II. 1167 (9667)
Впис фірми стоваришення заробкового і господарського.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришення: Увсьє, повіт полт. Підгайці.

Фірма звучить: Спілька ощадности і позичок в Увсьє, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.
Дата статуту: 9 цвітня 1911.

Предмет підприємства: уділяти членам позичок потрібних в господарстві, промислі і торгівлі, давати можливість помішувати на процент гроші, підпірати творення спільок заробкових та господарських стоваришень в окрузі спільки.

Час треванія: необмежений.
Дирекція: о. Володимир Масяк, па-

рох в Увсьє, яко настоятель заряду, Вавро Грубак, яко заступник настоятеля заряду, Стефан Ліско, Онуфрей Закришка і Андрей Киналь, яко члени заряду.

Підпис фірми: Спілька буде підписувати ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошення: умішуватися будуть на таблиці уміщені при льокалі спільки а також розісланем обізнанка.

Удїли членів: Оден уділ виносить 10 корон, котрий можна влатити піврічними ратами по 1 кор.

Відвічальність: необмежена.
Дата впису: 24 червня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Бережани, дня 21 червня 1911.

Ч. сп. Фірма. 152/11 Стов. II. 84 (9674)
Поручаєть ся вписати до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Місце пробування общества: Сянок.
Назва фірми: общество взаїмного кредита „Бескід“ в Сяноці, товарищество зареєстрованое з обмеженим ручательством.

Члени дирекції виступили: др. Александер Савюк, адвокат краєвий в Сяноці, яко директор, Мічислав Круницький, виаститель дрогуєрії в Сяноці, яко заміститель директора.

Члени дирекції вибрані: Володимир Киндий, комісар скаргу в Сяноці, яко директор, о. Теодор Кусайло, гр. кат. парох в Новосельцях, яко заміститель директора.

Дата впису: Сянок, 10 серпня 1911.
Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 8 серпня 1911.

Ч. сп. Фірма. 144/11 Стов. II. 1171 (9666)
Впис фірми стоваришення заробкового і господарського.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришення: Рибники округ пол. Бережани.

Фірма звучить: Спілька молочарска в Рибниках, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.
Дата статуту: 29 січня 1911.

Предмет підприємства:
а) спільне перероблюванє і продаж молока, продуктованого в господарствах членів спільки,
б) ширене відомостей що до умятного хову і кориденя худоби набілової і в) спільне спроваджуванє артикулів необхідних в господарстві набіловім.

Час треванія: необмежений.
Дирекція: Прокопій Романшин, яко председатель заряду, Яков Новіцкий, яко заступник председателя заряду і Василь Юзенюк, яко касиєр.

Підпис фірми: Спілька буде підписувати ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис председателя зглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошення: помішуватися будуть на таблиці перед льокалем спільки.
Удїли членів: Оден уділ виносить 5 корон.

Відвічальність: обмежена до десяти кратної висоти заявленого уділу.
Дата впису: 24 червня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Бережани, дня 21 червня 1911.

Ч. сп. Фірма. 483/11 Стов. II. 44 (9177)
Впис фірми стоваришення заробкового і господарського.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришення: Білий Камінь. Фірма звучить: Спілька для достави обуви для ц. к. армії і оборони краю в Білім Камєні, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Білий Камінь дня 13 липня 1911.

Предмет підприємства: Ціллю спільки є поліпшити материяльний бит своїх членів через данє можности виконувати достав виборів зі шкіри для ц. к. армії і оборони краю.

Час треванія: неозначений.
Дирекція: 1. Андрій Коначевич, председатель, 2. Иван Чосниковский, заступник председателя, 3. Микола Комяряньский, 4. Грицько Лех і 5. Вінцентій Ейзенбург, всі в Білім Камєні, замєскалі.

Підпис фірми: доконують председатель зглядно его заступник і оден член заряду (дирекції).

Оголошення спільки будуть помішуватися на таблиці в льокалі спільки а публичні оголошуватися в газеті „Свобода“.

Удїли членів виносить 10 корон.
Відвічальність: до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 14 липня 1911.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 14 липня 1911.

Ч. сп. Фірма. 472/11 Стов. I. 350 (9397)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришення: Трускавець. Фірма звучить: Спілька ощадности і позичок в Трускавці.

1. Члени дирекції виступили: Тадеу Скородинський, Василь Білас і Николай Фарисей.

2. Члени дирекції вибрані: на загальних зборах 12 цвітня 1911: о. Дмитро Панасевич, управитель в Трускавці, настоятелем, Иван Мацько і Иван Петрушак, оба господарі в Трускавці, членами заряду.

Дата впису: 28 липня 1911.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Самбір, дня 24 липня 1911.

Ч. сп. Фірма. 514/11 Стов. II. 88 (9715)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришення: Розлуч. Фірма звучить: Спілька ощадности і позичок в Розлучі, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Член дирекції виступив: Василь Федик, председатель.

2. Члени дирекції вибрані: на загальних зборах дня 5 марта 1911 Теодор Когут, председатель а Василь Назар, господар в Розлучі, членом заряду.

Дата впису: 31 липня 1911.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Самбір, дня 29 липня 1911.

Ч. сп. Фірма. 69/10 Стов. II. 110 (9457)
При фірмі: Спілька ощадности і позичок в Перерові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою заряджає ся вичеркене п. Василя Микитюка яко члена заряду а вписане на того місце п. Ивана Кубавича, господаря в Перерові.

Дата впису: 3 серпня 1911.
Пооновний вибір члена заряду п. Ивана Чужака приймає ся до відомости.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 3 липня 1911.

Ч. св. Фірма. 85/11 Стов. III. 103 (7379)
Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Місце обілости: Яблониця польська. Фірма товариства: Общество господарско-кредитовое „Єдиненє“ в Яблониці польській, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Яблониці польській.

Дата контракту: Березів 18 мая 1911.
Час треванія: неограничений.

Ціллю товариства єть соединити господарські сили своїх членів для їх добробита.

Для переведеня своєї цілі буде товариство:

а) покупати, арендовати і нанимати ґрунти і будинки в цілі веденя общого господарства общими силами своих членів в їх позызу,
б) устроувати склади (магазини) знарядів господарських, навозів, збіжка, насіння і розличних плодів землі для своїх членів і в їх пользу,

в) провадити для своїх членів торгівлю сьвітними припасами і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства як також для ремесла і промислу своих членів,
г) занимати ся переділкою господарських продуктів своих членів і продажею віділок своих членів,

д) ширити между своими членами фахові відомости із области господарства при помочи собраний, викладів, листраций, научных прогульок, практичних курсів і взорцевих господарств,

е) приминати капітали для оборота за уловненням опроцентованем,
ж) видавати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок для поднятя их господарства і промислу.

Управа складає ся з настоятеля касиєра і двох заступників управи, котрих вибирає надзирающа рада па час трех літ.

Перша управа складає ся з слідуєчих членів:

1. Павло Бойко, господар в Яблониці польській, настоятель,
2. Андрей Кметко, господар в Яблониці польській, касиєр,

3. Володимир Решка, господар в Яблониці польській, книговодець і двох заступників членів управи а іменно:

1. Антоній Войтович,
2. Петро Бойко.

Підписуванє стоваришення: стоваришене підписує ся тим способом, що управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що при фірмі товариства уміщеві будуть підписи двох членів управи і то єсть услівем важности зобов'язань стоваришення.

Всякі оголошення до членів стоваришення мають бути способом в § 32 сего статута переведеним підписані і умішуватися на для тої цілі над льокалем товариства служачої таблиці або в одній з львівських часописей, котру означить надзирательна рада.

Оден членський уділ виносить десять (10) кор. Кожний член товариства може мати більше уділів: число уділів є необмежене.

Члени мають обов'язок:

а) уплатити до каси товариства шо найменше один уділ в сумі, означеній сям (§ 15) статутом,
б) відповідати за зобов'язаня стоваришення не лиш своїм уділом, но крім того також дальшою сумою до чотирократної висоти заявленого уділу о скілько на покритє зобов'язань товариства не вистарчилоби імене его в случию ліквідацій або упалости товариства.

День впису: Сянок 25 мая 1911.
Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 24 мая 1911.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 81/11 (6) (9701 3—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Piżieckiego z Kudobiniec.
Kuratorem jego ustanowiono Hka Prylipę w Kudobiniecach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 26 maja 1911.

L. cz. P. 201/11 (1) (9734 3—3)
E d y k t.

Za głupkowanego uznano Piotra Stacha z Krosnej Nr. d. 20.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Stacha z Ujanowiec Nr. 20.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. L. 11/11, P. 118/11 (4) (9834 3—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Kalicińskiego w Starym Sączu.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kalicińskiego (ojca) w Starym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. L. 13/10 (13) (9870)

Marnotrawnym uznano Józefa Słowika z Jelesni, a kuratorem jego ustanowiono Jana Branke z Jelesni.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. VI. 126/88 (10) (9871)

Zawieszoną nad Anną z Marszałków Martoszową z Jelesni kuratele znosi się.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 26 czerwca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 406/11 (4) (9624 2—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że Naścię Iwanicka zmarła 3 lata temu w Narajowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jej syna Wasyła Iwanickiego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzony zostanie z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym dlań kuratorem Pawłem Iwanickim z Narajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. A. VI. 327/10 (9632 2—3)
E d y k t.

z wezwaniem dziedziców niewiadomych.
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że dnia 2 czerwca 1910 w Mysłowie zmarła Chancia Fruchsam (rytualnie zam. Zierler) nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ dziedzice tego spadku nie są wiadomi, przeto wzywa się tych wszystkich,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

który z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie pretensje do niego, by najdalej do roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tym sądzie i wnieśli przy wykazaniu praw im przysługujących oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustami się równocześnie kuratora w osobie adw. dr. Maksymiliana Finkelsteina w Kałuszu zostanie otraktowany z tymi, którzy ewentualnie oświadczą się dziedzicami oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą i im w miarę rozezeń przyznanych, jeśli zaś nikt do spadku się nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby zabrany przez Państwo jako bezdziedziczny (§ 128 pat. niesp.).

G. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. A. 83/10 (8) (9640 2-3)

Edykt

z wezwaniem nieznanymi sądowni dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że w dniu 6 lipca 1909 w Holyoke Massachusetts w północnej Ameryce zmarła z pozostawieniem pisemnego kodycyli z daty Holyoke 1 lipca 1909 Agnieszka vel Agata Majkut żona Agnieszki Cyburt, pochodząca ze wsi Grodzisko górne.

Ponieważ sądowni nie wiadomo czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Antoniego Hanusa syna Wojciecha kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 4 lipca 1911.

Amortyzacje.

L. cz. T. II. 6/11 (3) (9753 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Mayera Kornbliha kupca w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 10 sztuk białego weksli ostemplowanych każdy z nich po 4 korony, zaopatrzonych każdy z nich podpisem akceptanta Firm. Scheb et B. Safrin w Stanisławowie z dopiskiem na każdym z nich „zahlbar in Krakau“.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył ich sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

G. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 4/11 (3) (9718 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Mojżesza Majera Leszkowicza, kupca w Mielcu, jako ojca małol. Lei Leszkowicz wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Mielcu Nr. 784 z daty Mielec 7 marca 1907 na kwotę 100 kor. zpn. opiewającej i na imię Lei Leszkowicz wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

G. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12 sierpnia 1911.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płonna, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

Pociąg		DO LWOWA		Pociąg		ZE LWOWA	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odech. o g.			
12:05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezcina.	
2:22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezcina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.		—	3:40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mielca, Mielca, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessa i Kijowa), Brodów.		—	6:00	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:10	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:15	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:33	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:35	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:50	do Stojanowa.	
—	8:15	z Jaworowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
9:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		8:22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadorzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	9:58	z Sianek, Sambora.		—	8:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szezcina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:04	z Stojanowa.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	10:15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		9:15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	10:25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9:37	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:15	z Podhajec.		—	10:02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.	
—	11:40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11:55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.		2:18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2:20	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2:28	do Sokala.	
—	1:40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:30	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.	
2:00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).		—	2:35	do Krasnego.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2:10	—	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:30	z Jaworowa.		—	3:50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	5:20	do Stojanowa.	
—	5:48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szezcina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:46	do Mszany.	
—	5:52	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6:00	do Jaworowa.	
6:26	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6:05	do Krakowa.	
—	6:30	ze Stojanowa.		—	6:16	do Podhajec.	
—	6:45	ze Stryja.		—	6:29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	7:15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.		—	6:50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	8:00	z Sokala.		7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).	
8:25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezcina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:49	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaen), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	8:46	do Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:10	z Krasnego.		—	10:48	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	11:10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szezcina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:20	z Podhajec.		—	11:13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:			
—	7:01	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	6:12	do Podhajec.
—	7:26	z Winnik.	—	6:30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	9:42	ze Stojanowa.	—	8:12	do Stojanowa.
—	10:54	z Podhajec.	—	11:00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11:35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	1:30	do Winnik.
1:55	—	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	2:33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:16	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2:52	do Krasnego.
—	6:11	ze Stojanowa.	—	5:38	do Stojanowa.
—	6:24	z Winnik.	—	6:30	do Podhajec.
—	9:52	z Krasnego.	—	9:09	do Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.
—	9:57	z Podhajec.	—	10:40	do Winnik, tylko w sobotę i niedziele.
—	10:13	z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedziele.			

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7:08	z Winnik.	—	6:31	do Podhajec.
—	10:36	z Podhajec.	—	1:49	do Winnik.
—	6:06	z Winnik.	—	6:51	do Podhajec.
—	9:36	z Podhajec.	—	10:59	do Winnik, tylko w sobotę i niedziele.
—	11:43	z Winnik, tylko w sobotę i niedziele.			

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
z Brzuchowic:	codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.	do Brzuchowic:	codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.
z Janowa:	codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.	do Janowa:	codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.
z Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.	do Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.
z Winnik:	tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.		

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich 1. 5 drzwi nr. 67, w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWY POWIEŚCI, dając wybór najełniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWY POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienska z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.

Włodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWY POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Włodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Włodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej

we Lwowie,
pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym
zatrzymaniem się we wszystkich sta-
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą
w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów
lecniczych krajowych, najlepszych informacji i wskazówek wprost lub listownie

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki
i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe
wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“ jest najlepszym pismem reklamowym, rozchodzi się
bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem
i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczekowicy i Czerniowca aż do Wiednia i Karlsbadu,
jak również w poczekalniach, agencjach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach
kanadyjskiej kolei Pacificy.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk pośredniczy we wszystkich sprawach dotyczących zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych,
a więc w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie
interesy tych zakładów wobec władz i instytucji.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Perlach (Karynta)



odznaczona wieloma wyszczególnieniami i medalami,
jakoteż złotym krzyżem za usługi z koroną, poleca
znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakła-
dzie probierzym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz
wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę
i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Bardzo rzadka sposobność!

Po katastrofie elementarnej powierzyła mi pewna fabryka kilka tysięcy uratowanych pięknych
flanelowych koców tygrysovych
do sprzedaży, mających nieznaną, ledwie dostrzegalną plamę z wody. Koc 190 cm. długi, 135 cm.
szeroki, są ciepłe i silne, nadają się do każdego domowego gospodarstwa.

Rozsyłka za zaliczką: **4 sztuki flanelowych koców tygrysovych**
tylko koron 8.50.

Prosząc o zaufanie, mogę z czystym sumieniem każdego zapewnić, że z przesyłki zadowolony będzie.

OTTO BEKERA, emer. c. k. nadstrzałnik skarbowy.

Fabryczny skład koców Nr. 4-5 NACHÓD (Czechy).

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zakatwiac można pocztą i przez kore-
spondencyę.

1-2 pp. studentów do wyższego gimnazjum
lub panna, z domów obywatelskich znajdują
wykwintne umieszczenie przy bezdzietnym małżeń-
stwie. Pokój frontowy (wspólny przedpokój) światło
elektryczne, wikt doborowy. Blisko gimnazjum WP,
Petelca lub Franciszka Józefa. Blizsza wiadomość
w biurze ogłoszeń, Pasaż Hausmana.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wcho-
dach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy
poszukuje blisko miasta spokojna para. Zgłoszenia
u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do
wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna
Ochonek.

Patentowane sofy, kanapy, fotele rozkładane
i zwykłe we Lwowie tyl-
ko u mnie do nabycia — także na raty. Tapicer
Kurowski, Skarbowska 5.

Stół do jadalni, owalny do rozsuwania na 24
osób do sprzedania, ul. Zyblikiewicza 20, parter.

Specjalne magazyny papieru

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3.20, Souchong K. 4.—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8.— za
pół kgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do najęcia UL. ASNYKA L. 7. W parte-
rze: 3 POKOJE, PRZEPO-
KÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA albo 2 POKOJE
KAWALERSKIE z PRZEDPOKOJEM i ŁA-
ZIENKĄ. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. —
Na II. piętrze: 4 POKOJE, PRZEDPOKÓJ,
KUCHNIA, ŁAZIENKA, BALKON. ELEKTRY-
CZNE URZĄDZENIE. — Blizsza wiadomość
na parterze po lewej stronie lub na II.
piętrze po prawej. Dozorca wskaże. Można
też zasięgnąć wiadomości w Redakcyi „Ga-
zety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego l. 10,
od 12 do 4 po południu.

Helena Lechowa

fryzyerka damska

poleca swe usługi P. T. Paniom
Lwów, ul. Piekarska 23.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Komplety

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, pasaż Hausmana l. 9.